



WIEŚCI KRASICZYŃSKIE

PISMO PARAFIALNE - NR 741 - wrzesień 2008



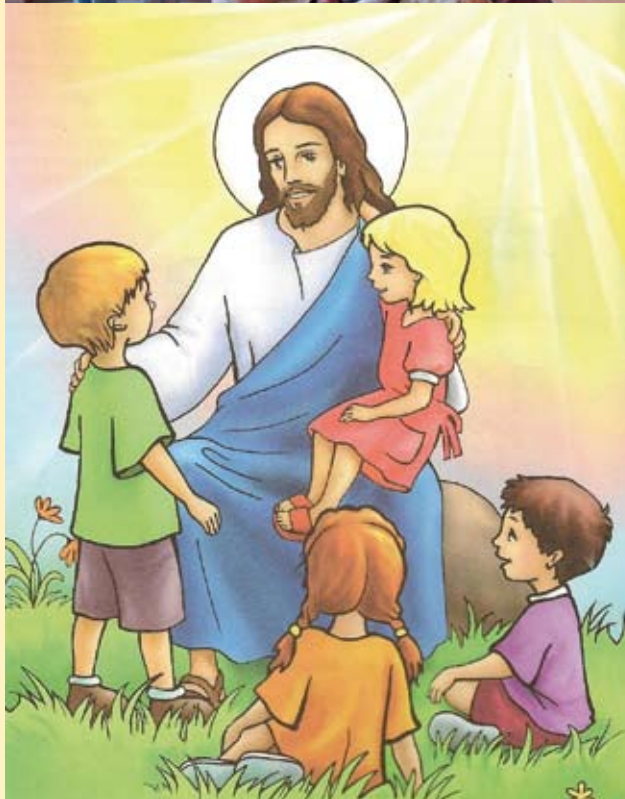
MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. MARCINA W KRASICZYNIE
WYDAWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z URZĘDEM GMINY W KRASICZYNIE



WITAJ SZKOŁO!!!!!!

Szkoła to nie tylko zalety,
ma wady w sobie niestety.
Jest jak najlepsza koleżanka,
przyjacielska,
lecz czasem bywa obrażalska.
Przynosi wiele radości,
i z każdym rokiem więcej
mądrości.
Jest jak mina z rana,
to uśmiechnięta, to rozgniewana...
Można się wiele nauczyć mądrego,
zabaw i gier nie brakuje dla
każdego.
Dzięki szkole zaprzyjaźniamy się
na całe życie
i zachowujemy w sercu niejedno
przeżycie!

Aleksandra Adamczyk



Szkoła

Gdy mijam jej próg
Przelewa się przeze mnie mieszanka
uczuć.

Radość,
Gdyż znowu widzę te znajome twarze.

Ciekawość,
Bo nie wiem co się dziś wydarzy.

Niepokój,
Chcę znać stopień za ostatni test.

Czuję też taki malutki stres,
Obawę przed zdarzeniami dnia.

Dumą,
Że należę do tego grona,
W konkursach międzyszkolnych nikt
nas nie pokona

Taka jest mych uczuć rzeka.
Jej nurt płynie korytarzami
Między salami, przyjaciółmi, nauczy-
cielami.
I nikt przywiązania mego zburzyć nie
zdola
Taka już jest moja droga szkoła.



I znowu szkoła

1-szego września co roku rozpoczyna się nauka w szkole. Jest to dzień smutku, refleksji i wspomnień. Jeszcze tak niedawno, pełni entuzjazmu snuliśmy wakacyjne plany. Z radością patrzyliśmy w przyszłość, tj. na najbliższe dwa miesiące i chyba nikt wtedy nie myślał, że wakacje się skończą. Teraz, z niedowierzaniem wręcz, patrzemy w kalendarz i zastanawiamy się czy to możliwe, by czas płynął tak szybko. A jednak. Minęły długo oczekiwane wakacje, a do następnych kolejne 10 miesięcy wypełnionych nauką, strachem przed klasówkami i nadzieją, że ten rok szkolny też przecież dobiegnie końca. Zanim to jednak nastąpi, zdążą opaść liście z drzew, ziemia okryje się warstwą białego puchu, a następnie rozraduje się wraz z budzącą się do życia przyrodą. Tak ... Przed nami wiele nudnych lekcji i długich wieczorów, podczas których można będzie wspominać letnie przygody i marzyć o następnych. Lecz bądźmy trochę bardziej optymistyczni.



Jak wiemy, szkoła uczy nas i kształtuje naszą osobowość. Dzięki wielu miesiącom w niej spędzonym każdy będzie umiał docenić i dowartościować pewne rzeczy opierając się na tym, co mówią starsi. I tak, jak teraz umiemy docenić wakacje, tak za kilka lat, choć trudno w to wierzyć, docenimy szkołę i trud nauczycieli włożony w to, byśmy wyrosli na dobrych i mądrych ludzi, a nawet, co jest jeszcze bardziej nieprawdopodobne, uronimy niejedną łzę na wspomnienie szkolnej ławki. Jednak, mówiąc szczerze, nie będzie to żal wyłącznie za szkołą, ale za dzieciństwem „sielskim, anielskim” oraz za „młodością górną i dumą”, czyli okresem czasu, który w większości spędzamy w szkole.

Lecz po co wybiegać aż tak daleko w przyszłość, kiedy wokół dzieje się tyle rzeczy.

Może jeszcze nie do wszystkich dotarło, więc podajemy do wiadomości: Pierwszego września rozpoczął się nowy rok szkolny! Uczmy się więc pilnie i z radością (o ile to możliwe), a w chwilach nudy i zniechęcenia

pamiętajmy, że pracujemy na nasze wspomnienia.

Podobnie jak w całej Polsce, również i w Krasiczynie 1-szego września dzieci i młodzież oraz nauczyciele i wychowawcy tutejszej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum rozpoczęli nowy rok szkolny. Głównym punktem uroczystości była Eucharystia sprawowana w intencji uczniów, nauczycieli i rodziców, którzy na nią przybyli. Mszę świętą celebrował Ks. Proboszcz Wiesław Kałamarz wraz z ks. Bogusławem Czarnieckim oraz gościem z Niemiec ks. Alojzym Kotulą.

W głoszonym słowie Bożym ks. Bogusław porównał szkołę do pociągu i wagonów a nauczycieli do swego rodzaju konduktorów i kierowników pociągu oraz maszynistów którzy ukazują nam piękno podróżowania przez świat wiedzy. Na koniec eucharystii ks. Proboszcz a potem ks. Alojzy po niemiecku i polsku złożyli życzenia dzieciom i młodzieży zaczynającej nowy rok szkolny. Po zakończonej Eucharystii uczniowie gimnazjum, wychowawcy i rodzice udali się do szkoły, a uczniowie podstawówki do sali gimnastycznej. Tutaj wobec zaproszonych gości, rodziców i uczniów dyrektorzy rozpoczęli nowy rok szkolny. Rozpoczynającym swoje zmagania ze szkołą uczniom i nauczycielom życzymy wzajemnego zrozumienia i połamania gęskich piór oraz wylania ...kałamarzy.

OTO DRZEWO KRZYŻA

Przez kilka wieków po śmierci Chrystusa jego wyznawcy byli okrutnie prześladowani przez władze rzymskie. Dopiero, kiedy cesarz Konstantyn za sprawą swej matki św. Heleny wydał edykt tolerancyjny, chrześcijanie stali się pełnoprawnymi obywatelami cesarstwa.

Nie wiadomo, kiedy i w jakich okolicznościach św. Helena przyjęła chrzest. Wiadomo jednak, że odznaczała się wielką pobożnością, a jako matka cesarza mogła uczynić wiele dobrego dla swego Kościoła. Ponieważ wielkim kultem otaczała mękę i śmierć Jezusa, zaleciła poszukiwania krzyża, na którym skonał Zbawiciel. Podanie mówi, że odnaleziono trzy krzyże zasypane na zboczach wzgórz. Podobno dla wskazania właściwego krzyża po kolei kładziono je na ciele zmarłego młodzieńca. Gdy ciała zmarłego dotknął ten właściwy - młodzieniec ożył. Helena bardzo ubolewała nad tym, że na miejscu świętym dla chrześcijan, na Golgotcie, postawiono świątynię i ołtarz Jowisza. Dlatego też po odnalezieniu świętej relikwii z polecenia cesarza Konstantyna zbudowano na Górze Kalwarii dwie bazyliki: świętego Krzyża (inaczej nazywaną bazyliką Męczenników) i bazylikę Zmartwychwstania Pańskiego. Uroczyste poświęcenie tych Bazylik miało miejsce 13 września 335 roku, a na pamiątkę tego wydarzenia obchodzono uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego. Później to święto przeniesiono na dzień 14 września. Początkowo było to święto ob-

chodzone tylko przez kościoły posiadające relikwie krzyża, potem zaś całego Kościoła powszechnego.

Po odnalezieniu drzewa Krzyża Świętego podzielono je na kilka fragmentów z przeznaczeniem dla najznamienitszych świątyń. Zapewne już św. Helena przekazała do jerozolimskiego sanktuarium Grobu Pańskiego największy kawałek Krzyża Chrystusowego. Druga część została przekazana do Konstantynopola, a trzeci fragment wraz z jednym z gwoździ, którymi Zbawiciel został przybity do Krzyża, z fragmentem tytułusa oraz z ziemią z Golgoty - przywiozła ze sobą do Rzymu.

W 614 roku Ziemię Świętą najechali Persowie. Zburzyli wtedy wszystkie kościoły, a znając wartość relikwii Krzyża Świętego dla chrześcijan, zabrali go ze sobą. W roku 628 Persowie zostali zmuszeni przez cesarza Herakliusza do oddania relikwii. Podanie głosi, że cesarz chciał sam zanieść drzewo Krzyża na Golgotę, ale mógł to uczynić dopiero po zdjęciu królewskich szat. Prawdopodobne podanie to jest legendą, gdyż wiarygodne świadectwo św. Cyryla Jerozolimskiego mówi, że już za jego czasów, a więc w IV wieku, relikwie podzielono na drobne części i rozesłano do prawie wszystkich okolicznych kościołów.

Obecnie fragmenty krzyża odnalezionego przez św. Helenę znajdują się w bazylikach św. Piotra oraz Świętego Krzyża Jerozolim-

skiego w Rzymie. Duże fragmenty posiada też kościół św. Guduli w Brukseli. W skarbcu katedry paryskiej również przechowywana jest część Krzyża, którą podarowała polska królowa Anna Gonzaga.

W Polsce najbardziej znanym sanktuarium drzewa Krzyża św. jest kościół Św. Krzyża na Łysej Górze pod Kielcami w Górach Świętokrzyskich. Relikwia znajduje się tam już od początku XIV wieku. W Lublinie w kościele ojców dominikanów znajdował się największy fragment relikwii, jaki był w Polsce. Niestety, przed kilkunastoma laty, nieznanymi sprawcami skradli relikwie.

Inne miejsca w Polsce, w których czczona są części Krzyża Chrystusowego to katedra w Elblągu, Klebark Wielki koło Olsztyna oraz sanktuarium diecezjalne diecezji świdnickiej w Wałbrzychu.



Patronka ziarna wrzuconego w ojczystą glebę

Matka Boża Siewna

Szczególnym świętem, obchodzonym przez Kościół 8 września, jest Narodzenie Najświętszej Maryi Panny. Kościół w tym dniu przypomina wiernym tę doniosłą chwilę, kiedy w domu Joachima i Anny przyszła na Świat Ta, która miała dać życie Zbawicielowi świata. Tak więc narodzenie Maryi było zapowiedzią bliskiego końca niewoli i przyjścia na świat oczekiwanego Mesjasza - Jezusa Chrystusa.

Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny wywodzi się z Jerozolimy, z miasta, gdzie według tradycji, miał stać dom rodziców Maryi. W VII wieku święto to po raz pierwszy pojawiło się w Rzymie, krajach zachodnich a następnie słowiańskich.

W naszym kraju szczególnie święto 8 września upodobał sobie lud wiejski, nazywając je z dawną świętem Matki Bożej Siewnej; przypada bowiem w okresie siewów jesiennych. Maryja to patronka dorodnego ziarna rzuconego w glebę ojczystą, ziemię tak ukochaną przez ludzi wsi, ziemię zroszoną potem rolniczego wysiłku, pracy nieraz ponad ludzkie siły.

W sercach Polaków zasiewa Ona, wiarę, pobożność, miłość do Boga i bliźnich. Rzucą w nasze dusze ziarno wychowania religijnego, prawdy, radości życia, dojrzałości duchowej, wierności słusznym ideałom. Trzeba dziękować Bogurodzicy za ten siew, jak to czynił w wierszu - modlitwie anonimowy poeta:

*Gdzie spojrzeć, blisko, w dal,
czerni się żyzna gleba,
kraje się pługów stal,
pod przyszły zasiew chleba.
Rolnika pot i krew
wsiały w glebę naszą:
Nie będzie płonnym siew,
nie zginie złote ziarno.*

*O, Matko Boska, daj,
niech praca nie zmarnieje.
Wprowadź zboże w gaj,
rolnika spełń nadzieje.
Lecz inny jeszcze siew
czeka na nasze ręce.
Trzeba ziarno bez plew
w dusze rzucać dziecięce.
Niech pracy naszej pług
orze cię, młoda niwo,
a gdy pomoże Bóg
zbierzemy wielkie żniwo.
O, Matko Boska, daj,
niech ziarno nie zmarnieje,
niech korzyść z niej ma kraj,
Narodu spełń nadzieje.*

Rolnicy kochają swoją Patronkę Siewną. Dawniej do ziarna siewnego mieszano ziarno wyluskane z kłosów, które były wraz z kwiatami i ziołami poświęcane w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, by uprosić sobie dobry urodzaj.

Na Podhalu święto 8 września nazywano Zitosiewną, gdyż tam sieje się wtedy żyto. W wielu regionach Polski, w Wigilię Narodzenia Matki Bożej, rolnik musi zasiać choć kilka garści zboża. W niektórych stronach rolnicy kropili sobie przed siewem ręce wodą święconą. Pierwszą garść rzucali w formie znaku krzyża ze słowami: „W imię Boskie”. Dawniej powszechnie w ten dzień spoglądano w niebo, na którym zawisnęły w locie ostatnie odlatujące od nas jaskółki. Wówczas mówiono: „Najświętsza Panna się rodzi, jaskółka odchodzi”.

W szczególny sposób to Święto Narodzenia Maryii uczczono w Olszanach i Mielnowie. Tutaj miały miejsce odpusty w Olszanach – parafialny a w Mielnowie miejscowego kościoła. W Olszanach uroczystą sumę odpustowa wraz z okolicznościowym słowem Bożym sprawował ks. W. Kałamarz – proboszcz z Krasiczyna w koncelebrze ks. Proboszcza L. Kubickiego z lipy oraz ks. W. Tomczyka z Kuźminy. Obecni na odpuscie byli również księża z dekanatu birczańskiego z ks. Dziekanem S. Kotem z Birczy. Wierni z całej parafii, z każdej wioski dziękowali Maryii za tegoroczne zbiory, poświęcając okolicznościowe wieńce oraz ziarno pod nowe zasiewy. Całość uroczystości zakończyła uroczysta procesja i dziękczynne Te Deum.

W parafii Krasiczyńskiej również odbyły się msze św we wszystkich kościołach. Szczególne jednak uroczystości odbyły się w Mielnowie. Tutaj kościół nosi tytuł Narodzenia NMP. Uroczystej sumie odpustowej przewodniczył ks. dr Wojciech Sabik z katedry przemyskiej. Uroczystość zgromadziła niemal wszystkich mieszkańców Mielnowa, gości i tych którzy stąd się wywodzą. Uczestniczył w nim również ks. Prałat S. Bartmiski, ks. Proboszcz Wiesław oraz Siostry Służebniczki Starowiejskie z Krasiczyna.



ŚWIĘTY STANISŁAW KOSTKA

zakonnik

– patron Polski Dzieci i Młodzieży



Stanisław urodził się 28 grudnia 1550 r. w Rostkowie na Mazowszu. Był synem Jana, kasztelana zakroczymskiego. Miał trzech braci i dwie siostry. Historia nie przekazała nam bliższych szczegółów z lat dziecięcych Stanisława. Wiemy tylko z akt procesu beatyfikacyjnego, że był bardzo wrażliwy. Dlatego ojciec w czasie przyjęć, kiedy musiał na nich być także Stanisław, napominał gości do umiaru w żartach, gdyż inaczej chłopiec może omdleć. Pierwsze nauki Stanisław pobierał w domu rodzinnym. W wieku 14 lat razem ze swoim bratem, Pawłem, został wysłany do szkół jezuitów w Wiedniu. Kostkowie przybyli do Wiednia w dzień po śmierci cesarza Ferdynanda, to znaczy 24 lipca 1564 r. Wiedeńska szkoła jezuitów cieszyła się wówczas zasłużoną sławą. Codziennie odprawiano Mszę świętą. Przynajmniej raz w miesiącu studenci przystępowali do sakramentów pokuty i komunii. Modlono się przed lekcjami i po nich. Na pierwszym roku wykładano gramatykę, na drugim „nauki wyzwolone”, na trzecim - retorykę. Początkowo Stanisławowi nauka szła trudno. Nie miał bowiem dostatecznego przygotowania w Rostkowie. Pod koniec trzeciego roku studiów należał już jednak do najlepszych uczniów. Władał płynnie językiem łacińskim i niemieckim, rozumiał również język grecki. Pozostały zeszyty Stanisława z błędami poprawianymi ręką nauczyciela. Pozostały również notatki dotyczące problemów religijnych, jakie po-

ruszano, aby chłopców przygotować także pod tym względem i umocnić ich w wierze katolickiej. Wolny czas Stanisław spędzał na lekturze i modlitwie. Ponieważ w ciągu dnia nie mógł poświęcić kontemplacji wiele czasu, oddawał się jej w nocy. Zadawał sobie także pokuty i biczował się. Taki tryb życia nie mógł się podobać kolegom, wychowawcy i bratu. Uważali to za rzecz niemoralną, a Stanisława za „dziwaka”. Usiłowali go przekonywać złośliwymi przycinkami „jezuity” i „mnicha”, a potem nawet biciem i znęcaniem skierować na drogę „normalnego” postępowania. Stanisław usiłował im dogodzić, dlatego nawet brał lekcje tańca. Nie potrafił się jednak w tym odnaleźć. W grudniu 1565 r. ciężko zachorował. Według własnej relacji, kiedy był pewien śmierci, a nie mógł otrzymać Komunii świętej, gdyż właściciel domu nie chciał wpuścić kapłana katolickiego, wtedy sama św. Barbara, patronka dobrej śmierci, do której się zwrócił, w towarzystwie dwóch aniołów nawiedziła jego pokój i przyniosła mu Wiatyk. W tej samej chorobie zjawiała mu się Najświętsza Maryja Panna z Dzieciątkiem, które złożyła mu na ręce. Od niej też doznał cudu uzdrowienia i usłyszał polecenie, aby wstąpił do Towarzystwa Jezusowego.

***Dzieci i młodzież
z naszej parafii
zapraszamy na
Triduum Modlitw
ku czci
sw. Stanisława Kostki
w dniach 15 – 18 IX
o godz. 19.00***

Jezuici jednak nie mieli zwyczaju przyjmować kandydatów bez zezwolenia rodziców, a na to Stanisław nie mógł liczyć. Zdobył się więc na heroiczny czyn: zorganizował ucieczkę, do której się starannie przygotował. Było to 10 sierpnia 1567 r. Legenda osnuła ucieczkę szeregiem niezwykłych wydarzeń. O jej prawdziwym

przebiegu dowiadujemy się z listu samego Stanisława. Za poradą o. Franciszka Antonio, który był wtajemniczony w jego plany, udał się nie wprost do Rzymu, gdzie byłby łatwo pochwycony w drodze, ale do Augsburga, gdzie przebywał św. Piotr Kanizjusz, przełożony prowincji niemieckiej. Spowiednik Stanisława stwierdza, że w drodze otrzymał on również łaskę Komunii świętej z rąk anioła, kiedy wstąpił do protestanckiego kościoła w przekonaniu, że jest to kościół katolicki. W Augsburgu nie zastał Piotra Kanizjusza, dlatego podążył dalej do Dylingi. Trasa z Wiednia do Dylingi wynosi około 650 km. W Dylindze jezuita mieli swoje kolegium. Tam Stanisław został przyjęty na próbę. Wyznaczono mu zajęcia służby u konwiktów: sprzątanie ich pokoi i pomaganie w kuchni. Stanisław boleśnie przecierpiał tę decyzję. Ufając jednak Bogu, starał się wypełniać swoje obowiązki jak najlepiej. Po powrocie do Dylingi św. Piotr Kanizjusz bał się przyjąć Stanisława do swojej prowincji w obawie przed gniewem rodziców i ich zemstą na jezuitach w Wiedniu. Mając jednak od miejscowych przełożonych bardzo dobre rekomendacje, skierował go wraz z dwoma młodymi zakonnikami do Rzymu z listem polecającym do generała. Droga była długa i uciążliwa. Stanisław z towarzyszami odbywał ją przeważnie pieszo. Dotarli tam 28 października 1567 r.

Stanisław został przyjęty do nowicjatu, który znajdował się przy kościele św. Andrzeja. Było z nim wtedy około 40 nowicjuszy, w tym czterech Polaków. Rozkład zajęć nowicjatu był prosty: modlitwy, praca umysłowa i fizyczna, posługi w domu i w szpitalach, konferencje mistrza nowicjatu i przyjezdnych gości, dyskusje na tematy życia wewnętrznego i kościelnego. Stanisław rozpoczął nowicjat pełen szczęścia, że nareszcie spełniły się jego marzenia. Ojciec jednak postanowił za wszelką cenę go stamtąd wydobyć. Wykorzystał w tym celu wszystkie możliwości. Do Stanisława wysłał list, pełen wymówek i gróźb. Za poradą przełożonych Stanisław odpisał ojcu, że powinien raczej dziękować Bogu, że wybrał jego syna na swoją służbę. W lutym 1568 r. Stanisław przeniósł się z kolegium jezuitów, gdzie mieszkał przełożony generalny zakonu, do domu św. Andrzeja na Kwirynale, gdzie przebywał do śmierci. Swoim wzorowym życiem, duchową dojrzałością i rozmodleniem budował całe otoczenie. W pierwszych miesiącach 1568 r. Stanisław złożył śluby zakonne. Miał wtedy zaledwie 18 lat. W prostocie serca w uroczystość św. Wawrzyńca (10 sierpnia) napisał list do Matki Bożej i schował go na swojej piersi. Przyjmując tego dnia



Komunię świętą, prosił św. Wawrzyńca, aby uprosił mu u Boga łaskę śmierci w święto Wniebowzięcia. Prośba została wysłuchana. Wieczorem tego samego dnia poczuł się bardzo źle. 13 sierpnia gorączka nagle wzrosła. Przeniesiono go do infirmerii. 14 sierpnia mężczyźni Stanisława mdłości. Wystąpił zimny pot i dreszcze, z ust popłynęła krew. Była późna noc, kiedy zaopatrzone go na drogę do wieczności. Prosił, aby go położono na ziemi. Prośbę jego spełniono. Przepraszał wszystkich. Kiedy mu dano do ręki różaniec, ucałował go i wyszeptał: „To jest własność Najświętszej Matki”. Zapytany, czy nie ma jakiegoś niepokoju, odparł: że nie, bo ma ufność w miłosierdziu Bożym i zgadza się najzupełniej z wolą Bożą. Nagle w pewnej chwili, jak zeznał naoczny świadek, kiedy Stanisław modlił się, twarz jego zajaśniała tajemniczym blaskiem. Kiedy ktoś zbliżył się do niego, by zapytać, czy czegoś nie potrzebuje, odparł, że widzi Matkę Bożą z orszakiem świętych dziewic, które po niego przychodzą. Po północy 15 sierpnia 1568 r. przeszedł do wieczności. Kiedy podano mu obrazek Matki Bożej, a on nie zareagował na to uśmiechem, przekonano się, że cieszy się już oglądaniem Najświętszej Maryi Panny w niebie. Jego kult zrodził się natychmiast i spontanicznie. Wieść o śmierci świętego Polaka rozeszła się szybko po Rzymie. Starsi ojcowie przychodzili do ciała i całowali je ze czcią. Wbrew zwyczajowi zakonu zwłoki młodzieńca ustrojono kwiatami. Z polecenia św. Franciszka Borgiasza, generała zakonu, ciało Stanisława złożono do drewnianej trumny, co również w owych czasach było wyjątkiem. Także na polecenie św. Franciszka Borgiasza, magister nowicjatu napisał o Stanisławie krótkie wspomnienie, które rozesłano po wszystkich domach Towarzystwa Jezusowego.

O. Warszewicki ułożył dłuższą biografię Stanisława. W dwa lata po śmierci współbracia udali się do przełożonego domu nowicjatu, aby pozwolili im zabrać ze sobą relikwię głowy Stanisława. Kiedy otwarto grób, znaleziono ciało nienaruszone. Proces kanoniczny trwał jednak długo. W latach 1602-1604 Klemens VII zezwolił na kult. 18 lutego 1605 r. Paweł V zezwolił na wniesienie obrazu Stanisława do kościoła św. Andrzeja w Rzymie oraz na zawieszenie przed nim lampy i wotów; w 1606 r. ten sam papież uroczysto zatwierdził tytuł błogosławionego. Uroczystości beatyfikacyjne odbyły się najpierw w Rzymie w domu św. Andrzeja, a potem w Polsce. Był to pierwszy błogosławiony Towarzystwa Jezusowego. Klemens X zezwolił zakonowi jezuitów w roku 1670 na odprawianie Mszy świętej i brewiarza o Stanisławie w dniu 13 listopada. W roku 1674 tenże papież ogłosił bł. Stanisława jednym z głównych patronów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litwy. Dekret kanonizacyjny wydał Klemens XI w 1714 r. Jednak z powodu śmierci papieża obrzędu

uroczystej kanonizacji dokonał dopiero Benedykt XIV 31 grudnia 1726 r. Wraz z naszym Rodakiem chwały świętych dostąpił tego dnia również św. Alojzy Gonzaga (+ 1591). Jan XXIII uznał św. Stanisława szczególnym patronem młodzieży polskiej. Relikwie Świętego spoczywają w kościele św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie. Św. Stanisław jest patronem Polski (od 1671 r.) i Litwy, archidiecezji łódzkiej i warszawskiej, diecezji chełmińskiej i płockiej, Gniezna, Lublina, Lwowa, Poznania, Warszawy; studentów oraz nowicjuszy jezuitów, a także polskiej młodzieży.

Św. Stanisławowi Kostce przypisuje się zwycięstwo Polski odniesione nad Turkami pod Chocimiem w 1621 r. W tym dniu o. Oborski, jezuita, widział św. Stanisława na obłokach, jak błagał Matkę Bożą o pomoc. Król Jan Kazimierz przypisywał orędownictwu Świętego zwycięstwo odniesione pod Beresteczkiem (1651).

Z ŻYCIA PARAFII:

CHRZTY:

19 VII
Krystian Kacper Kalinowski
i Wiktor Michał Zajac

20 VII
Dawid Kacper Lenius

26 VII
Agnieszka Alicja Rusin

3 VIII
Nikola Julia Dzimira

15 VIII
Gracjan Antoni Leszczuch
oraz Emilia Maria Fedków

30 VIII
Małgorzata Stanisława Kubik

7 IX
Radosław Konrad Kozioł

POGRZEBY:

† Mieczysław Pawełek 4 VII
† Józef Kochanowicz 6 VII
† Maria Sroga 20 VII
† Tadeusz Szelest 17 VIII
† Józefa Oleszycka 23 VIII
† Roman Lisowicz 4 IX

ŚLUBY:

4 lipca
Krzysztof Hus i Monika Płoch
12 lipca
Marcin Kałamucki i Anna Zwolińska
19 lipca
Bartosz Kwiek i Barbara Kucharska
Stanisław Kalinowski i Anna Szuban
Tomasz Zajac i Małgorzata Pietrzak
26 lipca
Paweł Antoniak i Krystyna Dańko
Artur Wołyniec i Krytyna Heman
2 sierpnia
Grzegorz Krajewski i Karolina Gąska
9 sierpnia
Piotr Osiega i Agnieszka Rogosz
Przemysław Dańko i Katarzyna Zapołoch
Marcin Malejko i Anna Chryszczak
Timothy Jones i Beata Bajdak
10 sierpnia
Marek Piotrowicz i Joanna Wojciechowska
14 sierpnia
Artur Dziewierz i Iwona Popiel
15 sierpnia
Oliver Stubbs i Maria Smoła
16 sierpnia
Mateusz Sus i Sylwia Kozuch
17 sierpnia
Groński Ireneusz i Ewa Świetlicka
23 sierpnia
Artur Rajzer i Katarzyna Majka
Łukasz Szymulanski i Agnieszka Sarama
Dariusz Suchojad i Monika Kruk
30 sierpnia
Michał Biernacki i Anna Cwynar
31 sierpnia
Martin Kreutzer i Aneta Król
6 września
Tomasz Kuźniar i Anna Kuczkowska
7 września
Marek Łuczyński i Anna Cieśllicka

Z Życia Kościoła

Wiadomości z życia religijnego ostatnich dwóch miesięcy.

Z WATYKANU

Światowe Dni Młodzieży (ŚDM) odbyły się w od 15 do 20 lipca w Sydney w Australii. Uczestniczył w nich 81-letni Benedykt XVI. Spotkał się nie tylko z młodzieżą ale i z przedstawicielami judaizmu, islamu, buddyzmu, hinduizmu i innych religii. Rabin z Wielkiej Synagogi w Sydney witając papieża powiedział: „Moi przodkowie nie mogliby sobie nawet wyobrazić spotkania, w którym uczestniczę. To było poza horyzontem ich wyobraźni. Gdy nadejdzie nasz czas i nasze dusze spotkają dusze tych, którzy już wcześniej odeszli – myślę o moich dziadkach i pradiadkach – to będą widzieć, że dane nam było żyć w lepszych czasach niż oni”.

Przedstawiciel islamu, powitał Papieża tradycyjnym: „Assalamualaikum!”, czyli „Pokój niech będzie z tobą”. Benedykt XVI zauważył, że wolność religijna jest charakterystyczną cechą społeczeństwa australijskiego. W Australii, podobnie jak w innych krajach, religia była czynnikiem mającym wpływ na powstawanie wielu placówek edukacyjnych i nadal zajmuje należne miejsce w szkolnych programach nauczania Kościół z zapałem poszukuje możliwości słuchania świadectw o duchowych doświadczeniach innych religii. Moglibyśmy powiedzieć, że wszystkie religie dążą do zgłębienia pełnego znaczenia ludzkiej egzystencji poprzez powiązanie jej ze źródłem albo zasadą, która istnieje poza nią samą. Religie są próbą rozumienia wszechświata pojmowanego jako pochodzący i powracający do swojego źródła albo zasady. Chrześcijaństwo wierzy, że Bóg objawił owo pochodzenie i zasadę w Jezusie, którego Biblia określa jako «Alfę i Omegę».

10 lipca na Ukrainie gościł Prefekt Kongregacji dla Kościołów Wschodnich kard. Leonardo Sandri. Kwestię utworzenia grekokatolickiego patriarchatu na Ukrainie uzwał za sprawę religijną, a nie polityczną. Co do procesu beatyfikacyjnego abp. Szeptyckiego zaznaczył, że ma on poparcie ze strony dykasterii, którą kieruje, ale potrzebny jest cud przypisywany jego wstawiennictwu.

Papież Benedykt XVI: na wakacyjnym spotkaniu z duchowieństwem w Bressanone wypowiedział się na temat pierwszej komunii i bierzmowania dla tych, którzy uczestniczą w katechezach, ale nie biorą udziału w niedzielnych Mszach. Zapytany, czy ma to sens, powiedział: Nie mogę udzielić odpowiedzi nieomyślnej. Gdy byłem młodszy, byłem raczej surowy. Później, kiedy byłem arcybiskupem Monachium, dyskutowałem o tym z moimi proboszczami. Tam również istniały dwie frakcje: jedna surowa, druga

wyrozmiała. Ja także z biegiem czasu zrozumiałem, że powinniśmy raczej naśladować przykład Pana, który był bardzo otwar-ty również w stosunku do osób z marginesu ówczesnego Izraela, był Panem miło-sierdzia, zbyt otwartym – zdaniem wielu oficjalnych dygnitarzy – w stosunku do grzeszników, przyjmując ich lub przyjmując ich zaproszenia na kolacje, przyciągając ich do siebie, do komunii ze sobą.

A zatem sakramenty są oczywiście sakramentami wiary: tam gdzie nie ma ani krzyży wiary, gdzie pierwsza komunია jest tylko uroczystością z wielkim obiadem, pięknymi ubraniami, tam nie ma już sakramentu wiary. Ale z drugiej strony, jeśli udaje się nam dostrzec choć mały promyk pragnienia komunii w Kościele, wydaje mi się, że lepiej być raczej otwartym. Prawdziwym sensem katechezy jest wnieść płomień miłości Jezusa, do serc dzieci, a za ich pośrednictwem, do ich rodziców.

6. 9. - Benedykt XVI mianował 32 członków XII Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. W ich gronie jest metropolita krakowski, kard. Stanisław Dziwisz oraz 41 ekspertów i 37 audytorów synodalnych. Jednym z ekspertów jest ks. prof. Waldemar Chrostowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Natomiast do grona audytorów włączona została Ewa Kusz, przewodnicząca Światowej Konferencji Instytutów Świeckich. Tematem Synodu Biskupów będzie „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła”. Obrady zgromadzenia ogólnego rozpoczną się w Watykanie 5 października i potrwać trzy tygodnie.

09.09. W związku z trwającą we Włoszech dyskusją czy przeszczepy organów, jak serca, itp. są dopuszczane przez Kościół watykański dziennik „L'Osser vatore Romano” ujawnił, że w 1999 roku kardynał Joseph Ratzinger przyszył papież uzwał oddawanie narządów za „akt miłości”, i powiedział, że swoją kartę członkowską przez cały czas nosi przy sobie. Potwierdziło to włoskie stowarzyszenie dawców organów.

ZE ŚWIATA

23. 08. 1948 r. w Amsterdamie **60 lat temu powstała Światowa Rada Kościołów**. Akt założycielski podpisali przedstawiciele 147 Kościołów i wspólnot kościelnych. Dziś rada zrzesza już 347 wyznań, co ukazuje skalę rozbitcia chrześcijaństwa. Kościół katolicki nie jest członkiem rady, lecz aktywnie z nią współpracuje.

Z okazji rocznicy przygotowano tokiolickościową publikację pt. „Ruch ekumeniczny na rozdrożu” obrazujący rolę Kościołów we współczesnym świecie, w szczególności na polu relacji międzynarodowych.

9. 07. w Japonii zakończył się szczyt G8 - spotkanie najbogatszych państw Świata. Zdaniem szefa przedstawicielstwa Caritas przy ONZ, „nie podjął on żadnych konkretnych kroków na rzecz pomocy krajom afrykańskim czy dla realizacji Milenijnych

Celów Rozwoju, najbogatsi, odpowiedzialni za emisję 65 proc. trujących substancji na świecie, ani myślą o jej ograniczeniu o połowę. Zapłacą za to ubodzy i cały świat w postaci zmian klimatu. „Z kraju wschodzącego słońca nie dotarł do nas żaden promień nadziei”.

Z końcem lipca w Kijowie odbyły się z udziałem Patriarchy Ekumenicznego Konstantynopola Bartłomieja I prawosławne i zarazem państwowe **obchody 1020-lecia chrztu Rusi**. Prezydent Juszczenko wyraził nadzieję, że powstanie na Ukrainie jeden narodowy Kościół prawosławny. Ukraińscy prawosławni podzieleni są obecnie między Ukraiński Kościół Prawosławny związany z patriarchatem moskiewskim, patriarchat kijowski i Cerkiew autokefaliczna.

Tażé przeżywało szczyt pielgrzymek. Katolicy, protestanci i prawosławni - ponad 4 tys. osób - trzy razy dziennie gromadzą się na wspólną modlitwę. Słuchają Słowa Bożego, proszą o pojednanie i pokój na świecie. Abp Stanisław Gądecki zaprosił na Europejskie Spotkanie Młodych do Poznania, co staje się coraz bardziej realne. Najbliższe spotkanie europejskie odbędzie się od 29 grudnia do 2 stycznia 2009 w Brukseli. Tradycyjnie wtedy ogłasza się miejsce następnego spotkania.

Kościół włoski wystąpił w obronie imigrantów.

W sytuacji, gdy na Sycylię przybywają kolejne statki pełne nielegalnych imigrantów, a rząd Berlusconi wprowadził kraju stan kryzysowy, Kościół zabiega o politykę gościnności, a nie rozdmuchiwanie pozorów «kryzysu» czy «inwazji barbarzyńców», bo „Morze Śródziemne staje się «wodną trumną», w której trudno zliczyć śmiertelne ofiary. 13 proc. wszystkich imigrantów przybywa do Włoch łodziami, w nocy z 30 na 31 lipca na wyspę Lampedusa przybyło niemal 800 nielegalnych imigrantów, wśród nich kobiety i dzieci. Watykan wezwał rząd Włoch do przestrzegania praw człowieka w stosunku do imigrantów.

31. 08. Benedykt XVI wezwał kraje Unii Europejskiej, jak i inne państwa, które stają się celem **nielegalnej emigracji**, by wypracowały wspólne inicjatywy pomocowe oraz lepiej dostosowały do potrzeb uchodźców ośrodki, w których są przyjmowani. Papież wskazał jednocześnie, że potencjalnych migrantów trzeba lepiej informować o czyniących na nich niebezpieczeństwach oraz uwarzliwiać na konieczność przestrzegania przez nich obowiązującego prawa.

1. 08. Niespełna tydzień po audiencji u Benedykta XVI iracki premier spotkał się z patriarchą Kościoła chaldejskiego. Zapewnił, że rząd będzie się starał za gwarantować **bezpieczeństwo chrześcijanom w Iraku**, a także odbudować wszystkie miejsca kultu religijnego zburzone w wyniku działań wojennych.

Kościół w Luksemburgu zaapelował do Komisji Europejskiej o zmniejszenie

produkcji biopaliw, tak by pokrywały jedynie 10 proc. ogólnoeuropejskich potrzeb energetycznych, bo aktualna polityka doprowadzi do pogłębienia, i tak już istniejącego, kryzysu żywnościowego, a wykorzystywanie biopaliw wcale nie gwarantuje zmniejszenia emisji zanieczyszczeń do atmosfery.

30. 07. Benedykt XVI zezwolił na **przeniesienie do stanu świeckiego prezydenta** elekta Paragwaju Fernando Lugo Méndeza, byłego biskupa diecezji San Pedro, który 15.08 objął urząd prezydenta. Fernando Lugo ma 57 lat. Według konstytucji Paragwaju duchowny nie może być prezydentem. Dlatego - zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego - został zawieszony w czynnościach kapłańskich i biskupich. Jako kandydat centrolewicowego Patriotycznego Sojuszu na Rzecz Zmiany i dawny „biskup ubogich” głosi hasła walki z nierównością społeczną. @KAI

„Znicz Wiary - Chiny 2008”.

Olimpiada trwająca od 8 do 24 sierpnia, zwróciła uwagę świata na problemy Chin i trudną sytuację chrześcijan w tym kraju. Ukazała wiele problemów ukrywanych za propagandową fasadą. W imię olimpiady Chińczycy zostali zmuszeni do wielkich poświęceń. Z samego Pekinu wysiedlono półtora miliona osób, łamano prawa jednostki, wolność słowa i manifestacji była fikcją, podobnie jak wolność religijna, która kończyła się na killku oficjalnych gestach: jak np. odwiedziny Chin przez koadiutora diecezji hongkongskiej, przedstawieli cieli buddystów i taoistów z Hongkongu. Jedną „wizytę protokolarną niełatwo doprowadzi do konkretnych dyskusji z chińskim rządem”. - zauważa.

W wiosce olimpijskim działało w czasie Igrzysk Olimpijskich centrum religijne. Różne religie, w tym chrześcijaństwo, buddyzm, hinduizm i judaizm dysponowały pomieszczeniami, w których odprawiano nabożeństwa i odbywały się spotkania religijne, rozprawdzono ok. 100 yś bibliale to wszystko kropała w morzu potrzeb, dodatkowo ograniczana tylko do przyjezdnych sportowców i kibiców,

Tymczasem jak oblicza ks. Waldemar Cisło, dyrektor polskiej sekcji „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” w Chinach mieszka około 40 mln chrześcijan, z czego jedną trzecią stanowią katolicy. „Media nagłaśniają sytuację w Tybecie czy łamaniu praw człowieka, tymczasem sytuacja chińskiego Kościoła wernego Watykanowi jest przemilczana” - podkreślił ks. Cisło. Około 24 tys. chrześcijan w Chinach, w tym 12 biskupów, jest w więzieniach, inni w areszcie domowym, czy w aresztach policyjnych lub żyją w ukryciu. Trudno zdobyć wykształcenie teologiczne, aby zostać kapłanem. Na czas Igrzysk Olimpijskich władze nałożyły szereg restrykcji na duchowieństwo Kościoła „podziemnego”. Wielu biskupów i księży otrzymało pod koniec

lipca zakaz sprawowania sakramentów i prowadzenia pracy duszpasterskiej, w okalającej Pekin prowincji Hebei niektórzy biskupi „podziemni” zostali umieszczeni w reszcie domowym i znajdują się pod ścisłym nadzorem, zawieszono niektóre pielgrzymki

4. 08. Po modlitwie Anioł Pański Papież skierował do Chińczyków ciepłe słowa: „Miło mi skierować do kraju goszczącego olimpiadę, do jej organizatorów i uczestników, a na pierwszym miejscu do zawodników, słowa serdecznych pozdrowień, z życzeniem, aby każdy mógł dać z siebie wszystko, w autentycznym duchu olimpijskim. Oby jeszcze raz sport stał się dowodem braterstwa i pokoju między narodami” - życzył Ojciec Święty.

Krwawący Kaukaz

31. 08 na apel abpa Michalika, skierowany do polskich biskupów, zbierano do puszek pieniądze dla powodzianom na Ukrainie (w największej od 100 lat powodzi na Ukrainie zginęło 26 osób, w tym sześcioro dzieci. Woda podtopiła 40 tys. budynków i zalała 34 tys. hektarów pól uprawnych. zniszczyła ok. 400 mostów i około 680 kilometrów dróg. Straty oszacowano na od 600 mln do 1 mld dolarów) i poszkodowanych w wyniku wojny w Gruzji.

Caritas Polska już pomaga powodzianom na Ukrainie, dostarczając lekarstwa, żywność, odzież. Przesłano także pierwszy transport z pomocą dla mieszkańców Gruzji i Osetii, zawierający lekarstwa i środki opatrunkowe.

Ani podpisanie przez strony konfliktu na Kaukazie rozejmu, ani mediacja prezydenta Francji, nie rozwiązały sytuacji w tym regionie. Może skuteczniejsze będzie jednomyślne stanowisko Unii, wyrażone w deklaracjach z dnia 1. 09. Tymczasem trwa okupacja i nieodczyna jest pomoc międzynarodowa tak w przywracaniu pokoju jak odbudowie systematycznie niszczonego kraju.

Światowy Program Wyżywienia i Czerwoną Krzyż oszacował liczbę uciekinierów na 130 tys. Dyrektor gruzińskiej Caritas potwierdza, że wszystkie tamtejsze szkoły, żłobki i przedszkola zostały zapełnione, powstały miasteczka namiotowe. Caritas, która otrzymała już pierwszą pomoc, robi wszystko, by im pomóc - mówi ks. Witold Szulczyński.

Rewolty przeciw chrześcijanom w Indiach.

Kilkadziesiąt osób zabitych, setki rannych, dziesiątki tysięcy bez dachu nad głową - dopiero w obliczu takich faktów władze stanu Orissa (nad Zatoką Bengalską we wschodnich Indiach) podjęły stanowcze działania, by zakończyć trwające od 24 sierpnia pogromy, które objęły głównie indyjski stan Orisa (94 proc. mieszkańców to hinduiści, chrześcijan jest niecałe 2,5 proc). Wciąż jeszcze utrzymuje się atmosfera

zagrożenia. Atakom towarzyszyło hasło: „zabijcie chrześcijan i zniszczcie ich instytucje”. 5 września w turgiczne wspomnienie bł. Matki Teresy z Kalkuty na stacji kolejowej w Durgh w stanie Chattisgarh. Grupa 20 hinduistycznych fundamentalistów siłą zmusiła 4 zakonnice do opuszczenia pociągu i oddała je w ręce policji. Zostały aresztowane pod zarzutem „porwania dzieci i nawrócenia ich siłą na chrześcijaństwo”, mimo że misjonarki miłości posiadały odpowiednie dokumenty zezwalające ce na transport dwójki dzieci. Dzieci przewieziono do miejscowego szpitala.

Impulsem do pogromu była śmierć Swamiego Laxananada Saraswatiego, jednego z lokalnych liderów nacjonalistycznej partii BJP (Indyjskiej Partii Ludowej), który wielokrotnie podlegał hinduistom do przemocy. Śmiercią grozili mu maoiści, - do czego się przyznali - bo chciał ich zmusić do opuszczenia stanu Orisa, ale jego zwolennicy odwet wzięli na chrześcijanach, przy cichym poparciu władzy, która nie zauważała aktów przemocy wymierzonych w chrześcijan. Wikariusz dla Kościołów wschodnich w Delhi, stwierdził: „Nie słyszałem, aby ktokolwiek potępił akty przemocy”. Przywódcę duchowego nacjonalistów z VHP napastnicy dopadli w jego aśramie (siedzibie hinduskiego mędrca). Wrzucono tam granaty, w wyniku wybuchu zginął duchowny i jego czterech uczniów.

Po ostatnich wydarzeniach do grobu Matki Teresy przybywają codziennie tłumy pielgrzymów. Wielu z nich należy do innych niż chrześcijaństwo wyznań.

Organizacja Narodów Zjednoczonych ostrzegła Indie, organizacje obrony praw człowieka zarzucają władzom lokalnym, że często były „milczącym świadkiem” pogromów. Chrześcijanie na całym świecie modlą za prześladowanych braci. Włosi 5 września, dzień Matki Teresy z Kalkuty ogłosili dniem postu, w Polsce dyło to 7. września, gdy abp Henryk Hoser odprawił Mszę św. w katedrze warszawsko-praskiej. W okręgu Kandhamal, gdzie chrześcijanie stanowią 20 proc. ludności bilans strat i ofiar wynosi 30 ofiar śmiertelnych, 4 tys. rannych, 20 tys. spalonych domów, kilkadziesiąt kościołów i klasztorów i 10 tys. zbiegłych rodzin. Na znak protestu zamkniętych zostało 25 tys. szkół katolickich w całych Indiach, demonstrowało ok. 3 tys. chrześcijan. W Indiach wyznawcy induizmu, największej religii syanowią ponad 80 proc. z 1,1 mld mieszkańców. Chrześcijanie zaledwie 2,2 proc. populacji

Partia BJP (Indyjska Partia Ludowa), przygotowuje się do przyszłorocznych wyborów parlamentarnych i ma wielkie szanse na zwycięstwo. Oskarża księży i zakonnice, że za pomocą pieniędzy przekupują i nawracają najuboższych. Misjonarze często prowadzą darmowe szkoły i szpitale dla potrzebujących, a najbardziej zmieniają wiarę na chrześcijańską lub - co bardziej popularne - na islam. Zmiana religii

to dla nich jedna z dróg do uwolnienia się od systemu kastowego. Ale skrajni politycy hinduistyczni walczą z konwertytami wpisali do swego politycznego manifestu. W 2002 r. Narendra Modi, polityk ze stanu Gudżarat, doprowadził do krwawych pogromów muzułmanów, w których zginęło od 1,5 do 2,5 tys. osób. W tym roku został gubernatorem Gudżaratu.

Ważniom religijnym sprzyja trwający od ponad 50 lat między hinduistycznymi Indiami a muzułmańskim Pakistanem spór o kontrolę nad całym Kaszmirem.

Do aktualnych wydarzeń w Indiach, a także do sytuacji chrześcijan w Iraku nawiązał szef watykańskiej dyplomacji abp Dominique Mamberti przemawiając do Uczestników Mityngu Przyjaźni między Narodami: „Z chryścianofobią należy walczyć równie stanowczo, co z antysemityzmem i islamofobią. Nie można tworzyć hierarchii nietolerancji. Chrześcijanin zasługuje na ochronę w równej mierze, co żyd i muzułmanin, Zjawisko nietolerancji występuje również w świecie zachodnim. Obejmuje trzy dziedziny: błędne wychowanie czy wręcz dezinformację na temat chrześcijan i ich religii, nietolerancję oraz prawne i administracyjne dyskryminowanie chrześcijan i w końcu akty przemocy i prześladowania”. W Europie, zauważył abp Mamberti, istnieją tu dwa podstawowe zagrożenia, a mianowicie oddzielanie wiary od rozumu, poprzez spychanie jej wyłączenie do sfery uczuć, a także rozdział religii od życia publicznego. Europa potrzebuje dziś zdrowej laickości, która potrafi otworzyć się na duchowe i humanistyczne dziedzictwo obecne w różnych religiach. Taka laickość będzie w stanie sprostać dialogowi z kulturami nieeuropejskimi, w których religia jest ze swej istoty wydarzeniem publicznym. Abp nie omieszkał też przypomnieć o potrzebie wzajemności w przestrzeganiu wolności religijnej. Mniejszości chrześcijańskie na innych kontynentach powinny się cieszyć takimi samymi prawami, co mniejszości niechrześcijańskie w świecie zachodnim.

Prześladowania nie tylko w Indiach

Niemieckie Przymierze Ewangeliczne ocenia, że 200 mln chrześcijan, czyli co dziesiąty z ok. 2,1 mld wyznawców tej religii, (wliczając prawosławnych i protestantów) cierpi represje z powodu swojej wiary. Chrześcijanie poddawani są rozmaitym formom prześladowań w zależności od kraju: od drobnej dyskryminacji do otwartych aktów przemocy prowadzących do śmierci. **W Sudanie** podczas wojny islamscy bojownicy niszczyli wioski zamieszkałe przez chrześcijan, mężczyzn mordowali, a kobiety gwałcili lub brali w niewolę, by je później sprzedać. **W Arabii Saudyjskiej** tępi się wszystkie religie poza islamem. W 2005 roku katolickiej zakonnicy zerwano na lotnisku krzyż, po czym ostentacyjnie go zniszczono. Zabrano jej też Biblię, którą wrzucono do niszcarki

dokumentów. **W Chinach** władze uznają tylko wspólnoty nadzorowane przez państwo, kilkadziesiąt milionów chrześcijan, katolików i protestantów, praktykuje wiarę w tzw. kościołach domo wych, **w Iraku** z powodu ciągłego zastraszania, ataków i porwań ze strony różnego rodzaju bojówek, głównie radykalnych islamistów, kraj opuściło ponad trzy czwarte mieszkających tam przed wojną chrześcijan. Podobnie jest w wielu innych krajach.

01. – 04. 09. W Niemczech trwał VI Światowy Kongres Duszpasterstwa Cyganów pod hasłem: „Młodzi Cyganie w Kościele i społeczeństwie”. Wspólnoty cygańskie w Europie liczą ok. 36 milionów członków. „Młodzi Cyganie częściej podlegają dyskryminacji niż ich rówieśnicy z innych grup społecznych” – powiedział abp Marchetto Sekretarz Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Liczba duszpasterzy pracujących wśród Cyganów znacznie wzrosła. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących opracowała dla nich specjalne wskazania pastoralne. W kongresie wzięło udział ponad 150 osób z 25 krajów.

22.-25. 09. 2007 w Rzymie Papieska Rada ds. Migrantów i Podróżujących zorganizowała I Światowe Spotkanie Kapłanów, Diakonów, Zakonników i Zakonnicy Cyganów. Wśród 40 uczestników były 33 osoby duchowne i konsekrowane cygańskiego pochodzenia, przybyłe z 9 krajów Europy - w tym z Czech, Słowacji, Ukrainy i Litwy - oraz z Brazylii. Ogółem jest ponad stu księży-Cyganów w 16 krajach

20. 08. Ok. 7 tys. francuskich Cyganów przybyło do Lourdes w dorocznej 52. pielgrzymce. Pielgrzymka Cyganów wpisuje się w blok programowy nazwany „Kościoł na misji wśród odrzuconych”. W programie znalazły się katechezy o modlitwie, wieczory muzyczne oraz Msza przy Grocie Massabielskiej. @Radio Vat

W Polsce żyje ok. 15 tys. Cyganów, głównie na wschodzie i południu, krajowym duszpasterzem Cyganów jest ks. Stanisław Opocki. Organizuje m. in. doroczne pielgrzymki z Łososiny Górnej do sanktuarium w Limanowej. Towarzyszą im prześladowani Romowie. Duszpasterzem cyganów w naszej przemysłowej archidiecezji jest ks. Wojciech Pac wicedziekan z Nehrybki.

Problemy wietnamskiego Kościoła.

Komunistyczny rząd Wietnamu z Hanoi zgodził się na odrodzenie - po 32 latach - wietnamskiej Caritas, ale nie godzi się na działalność Caritas Międzynarodowej. Pod koniec sierpnia doszło w Hanoi w Wietnamie do starcia policji z grupą 300 demonstrantów domagających się zwrotu redemptorystom należących do nich terenów. Policja użyła pałek i gazów oszałamiających. Na znak solidarności z protestującymi katolikami stolicy odbyło się czuwanie modlitwne w mieście Ho Chi

Minh na południu kraju. Uczestniczyło w nim ponad 3 tys. osób.

Episkopat Stanów Zjednoczonych zachęca wiernych do odprawienia nowenny przed listopadowymi wyborami prezydenckimi pod hasłem: „**Nowenna o wierne obywatelstwo**” Amerykańscy biskupi zachęcają wiernych, by korzystając z przedwyborczych materiałów, modlili się w intencjach sprawiedliwości, pokoju i życia.

17. 08. W Meksyku kard. Juan Sandoval Íñiguez wyświęcił na księży 3 braci: Alberta, Andrésa i Jesúsę Garcíę Gutierrezow. Dwaj pierwsi to zakonnicy, trzeci jest księdzem diecezjalnym. Trzej bracia neoprezbiterzy swą Mszę prymicyjną odprawili 22. 08. w rodzinnej parafii w Tlaquepaque, lub - San Pedro.

Prawosławni mnisi integryści, z Góry Athos, przeciwnicy dialogu ekumenicznego z katolikami zagrozili wysadzeniem klasztoru Esfigmen w powietrze. Zwolennicy ekumenizmu próbowali w niedzielę wtargnąć do ich monastynu (klasztoru), ale grupa około 20 buntowników uwięziła następnie w samochodzie archimandrytę (przełożonego) oraz trzech innych mniichów, których w końcu uwolniła policja. Konflikt trwa już od 2002 roku, kiedy przeciwnicy rozmów z Watykanem zabarykadowali się w klasztorze Esfigmenu. 80 buntowników odizolowało się od swoich 2400 kolegów z pozostałych 19 monastyrów, wywieszając planszę z napisem „Prawosławie albo śmierć”. Bezskuteczny okazał się apel Patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I przywódcy duchowego światowego prawosławia, zwolennika dialogu z katolicyzmem.

W Chorwacji otwarto pierwszą katolicką szkołę podstawową: Prowadzą ją w mieście Šibenik zakonnice. Nauka jest bezpłatna, a pensje nauczycielom wypłaca budżet państwa. Miejscowy biskup nazwał to „wydarzeniem historycznym dla Chorwacji, a w szczególności dla chorwackiego Kościoła”.

Z KRAJU

21. 07. odbył się religijny pogrzeb prof. Bronisława Geremka, który zginął w wypadku samochodowym w wieku 76 lat. Mszę w archikatedrze św. Jana celebrował abp Kazimierz Nycz, który powiedział: „Szukając drogi do domu Ojca został przez Boga znaleziony. Szukając go szczerym sercem żył uczciwie, według nakazów sumienia”, zaś abp Tadeusz Gocłowski w homilii powiedział, że naczelną zasadą jego życia był humanizm. Msza zgromadziła wiele osób z różnych opcji Był m.in.: prezydent Lech Kaczyński, prezydenci Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski premier Donald Tusk, b. premier Tadeusz Mazowiecki, przewodniczący Parlamentu Europejskiego Hans-Gert Pöettering, sekretarz stanu USA Madeleine Albright, dyplomaci, przedstawiciele organizacji międzynarodowych.

Na czas wakacji media zafundowały nam kilka spektakli z księżmi w roli głównej: **Czy ksiądz jest ojcem?** Gazeta Wyborcza poinformowała, że pod koniec lipca proboszcz, który miał być ojcem dziecka z 29-letnią Edytą L. z Janików nakłaniał lekarzy do uśmiercenia nowo rodka. Ksiądzą jednogłośnie osądzono i potępiono. Tymczasem, gdy zparawa przycichła, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Częstochowie Romuald Basiński poinformował, że prokuratura, „nie zgromadziła dotąd materiału dowodowego, który potwierdziłby taką wersję zdarzeń”. Ksiądz wobec swoich przełożonych zdecydowanie zaprzecza, jakoby był ojcem dziewczynki, a prokuraturze odmówił wyjaśnień na ten temat.

Ksiądz pod kluczem parafian w Janiszewie k. Konina. Wioska liczy nieco ponad tysiąc mieszkańców. Gdy biskup chciał przenieść proboszcza część parafian zaprotestowała przeciwko decyzji kurii, otoczyli kościół i nikogo nie wpuszczają. 69 letni proboszcz od 1986r. siedzi na plebanii, na spakowanych walizkach nie sprawnie wrażenia zrozpaczonego. Niedawno parafię odwiedził biskup, doszło do kompromisu: Parafia przjmie nowego proboszcza, jeśli pozostanie i stary.

Pielgrzymująca Polska

Od 2 maja do 14 sierpnia na Jasną Górę przybyło prawie 140 pieszych pielgrzymek, a w nich ponad 101 tys. osób, nieco więcej niż przed rokiem. W 36. pielgrzymkach rowerowych wzięło udział 2 tys. 495 osób. Biegowych pielgrzymek było 9 a w nich 215 biegaczy. Przybyła również licząca 21 uczestników pielgrzymka konna z Zaręb Kościelnych. W pięciu pielgrzymkach z Warszawy weszło na Jasną Górę 15 tys. 366 osób. Najstarsza to 297 Warszawska Pielgrzymka Pieszka licząca 7 tys. 500 pątników. W 28 pielgrzymce krakowskiej wędrowało 8 tys. 100 pątników, w radomskiej ponad 7 tys. 087 osób. Najdłuższą trasę przeszły: 26. Pielgrzymka Gdańska: grupa Kaszubska z Helu - 640 km w 19 dni, 24. Pielgrzymka Szczecińsko-Kamińska: grupy z Łukęcina - 624 km w 20 dni, i Świnoujścia - 611 km w 19 dni, 26. Pielgrzymka Koszalińsko-Kołobrzaska: grupa z Ustki - 590 km w 19 dni oraz 16. Pielgrzymka Elcka: grupa z Suwałk - 559 km w 17 dni.

XXVIII Przemyska Pieszka Pielgrzymka rozpoczęła się 04. 07. w Bazylice Archikatedralnej w Przemyśle Eucharystią, której przewodniczył abp Józef Michałik. W tym samym czasie wyruszyły grupy z Leska, Strachociny. Jodłówki, dołączył ty z Jarosławia, Leżajska wreszcie 6 lipca z Przeworska, z Krosna i z Łańcuta.

15 lipca w bramach Jasnej Góry powitał ich abp Józef Michałik. O g. 11.00 w Bazylice Jasnogórskiej przewodniczył Mszy Św., wraz z bpem Adamem Szalem, który przeszedł całą drogę. W Pielgrzymce udział wzięło 1467 pątników 41 kapłańców, 12 dia-

konów, 32 kleryków i 34 siostr zakonnych z różnych zgromadzeń.

Zapytano Polaków: **Które z polskich sanktuariów odwiedziłeś** (możesz zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)? Górę Świętej Anny, Jasną Górę, Kalwarię Paclawską, Licheń, czy inne Sanktuarium? Ogółem oddano głosów: 33158

Gietrzwałd	945	3%
Góra Świętej Anny	1687	5%
Jasna Góra	7702	23%
Kalwaria Paclawska	604	2%
Kalwaria Zebrzydowska	2913	9%
Kraków-Łagiewniki	2520	8%
Licheń	3963	12%
Łudźmierz	774	2%
Święta Lipka	2529	8%
Wambierzyce	2343	7%
W innym miejscu	2007	6%
Nie byłem w żadnym	2102	6%
Nie interesuje mnie to	2642	8%

Nauczyciele, rolnicy i harcerze na Jasnej Górze

1-2. 07. Pod hasłem „Prawda o człowieku wyzwaniem dla polskiej szkoły” na Jasnej Górze odbywała się 71. Ogólnopolska Pielgrzymka Nauczycieli i Wychowawców. Poprzedzona VII Ogólnopolskim Sympozjum dla pedagogów. Mszy św. prze wodniczył bp Edward Dajczak, on też poprowadził Drogą Krzyżową na Wałach Jasnogórskich i nabożeństwo w Kaplicy Cudownego Obrazu NMP.

7. 09. Na Jasnej Górze odbyły się : ogólnopolskie dożynki z udziałem ponad 50 tys. rolników. Obecni byli przedstawiciele prezydenta, rządu i parlamentu RP. Przewodniczył abp Stanisław Gądecki wiceprzewodniczący episkopatu. W kazaniu zauważył, że dużym problemem jest dziś niski stopień samoorganizacji rolników, brak troski o małe gospodarstwa, słabe wykorzystywanie środków unijnych, zwłaszcza na doksztalcenie ludzi wsi, i brak pomocy w planowaniu produkcji oraz sprzedaży plonów. Apelował o dopilnowanie, by w wyborach do nowych władz samorządowych znaleźli się ludzie, którzy doceniają potrzeby edukacyjne wsi.

Tradycyjnie poświęcone zostały wieńce, a rolnicy złożyli w darze płody ziemi. Odbyły się Europejskie Dni Kultury Ludowej i Krajowa Wystawa Rolnicza.

12 - 14. 09. Na Jasną górę pielgrzymują harcerze w 26. Pielgrzymce Harcerskiej oraz kombatancki w 37. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Kombatanatów. Mszę św. dla nich odprawia biskup polowy Tadeusz Płosiński – delegat Episkopatu ds. harcerzy i kombatanatów.

16. 08. zmarła 83 letnia prof. Anna Świderkówna

Pogrzeb odbył się w 21.08 na Powązkach. Miała niezwykłą umiejętność pisania o Biblii językiem prostym i zrozumiałym dla wszystkich. Książki o Nowym i Starym Testamencie zaczęła publiko-

wać w wieku 70 lat. Była profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, znawcą starożytnej Grecji i świata helleńskiego, autorką wielu książek. Ale przede wszystkim wspaniała popu laryzatorką Starego i Nowego Testamentu. Pierwszą książkę „Rozmowy o Biblii” wydała w 1994 roku, potem było kilka kolejnych, pisanych „po ludzku, przez osobę wierzącą, ale umiejącą trafić do ludzi spoza Kościoła. Nie przekonywała na chalnie, że Kościół ma rację i cześć. Słynęła z dobroci, ale bywała twarda – redakto rom nie pozwalała zmienić nawet przecinka” – napisał o niej Turnau w „GW”, a prof. Jan Grosfeld, wykładowca UKSW. Dodał: „Jej książki zaprzeczają powie dzeniu, że starość się Panu Bogu nie udała.”. W młodości myślała o wstąpieniu do zakonu – przez pół roku była nawet w nowicjacie u benedyktynek. Za swoje powołanie uznała pisanie o Biblii, bo jak powiedziała „Czytanie Biblii dla współczesnego człowieka jest bardzo trudne. Poznajemy Biblię tłumaczoną, nie znamy świata, w którym Pismo się narodziło. Moim celem jest ułatwienie spotkania z Pismem zarówno ludziom wierzącym, jak i niewierzącym. Przez wiele lat prowadziła wykłady na uniwersytecie i w kościołach. Jeździła z prelekcjami po Polsce..

1.09. Prezydium Konferencji Episkopatu Polski wystosowało list do marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego w związku z debatą nad **przywróceniem Święta Trzech Króli jako dnia wolnego od pracy.** Biskupi wyrażają nadzieję, że inicjatywa ta znajdzie akceptację w Parlamencie.

Uroczystość Objawienia Pańskiego jest obchodzona jako dzień wolny od pracy w wielu krajach Europy np. w Niemczech, Grecji, Hiszpanii, Włoszech, Austrii, a nawet w Szwecji i Finlandii, gdzie dominują wyznania protestanckie i świata. Do lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku także w Polsce została zniesiona przez władze komunistyczne 16 listopada 1960 r. w ramach walki z Kościołem i tradycją chrześcijańską. Jest obecnie jedynym obowiązującym świętem kościelnym, które nie jest dniem wolnym od pracy. W tym dniu Kościoły Wschodnie rozpoczynają obchody Świąt Bożego Narodzenia.

Postulat przywrócenia Święta Trzech Króli został zgłoszony 15 stycznia 2008 r. przez prezydenta miasta Łodzi, Jerzego Kropiwnickiego. Do 7 lipca na ręce marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego przekazano 568 877 podpisów osób przychylających się do przywrócenia Święta Trzech Króli jako dnia wolnego.

„Dzieło Nowego Tysiąclecia”: zebrano 400 tys. zł na stypendia

06. 09. W związku ze zbliżającym się - od 5 do 26. 10. XII Zwyczajnym Zebraniem Plenarnym Synodu Biskupów Benedykt XVI mianował ekspertem ks. prof. dr. hab. Waldemara Chrostowskiego, profesora UKSW, a audytorem zebrania – p. Ewę

Kusz, przewodniczącą Światowej Konferencji Instytutów Świeckich. Konferencje Episkopatu Polski będą na nim reprezentować: abp Stanisław Gądecki z Poznania, abp Marian Gołębiowski z Wrocławia i bp Zbigniew Kiernikowski z Siedlec. Tematem obrad, będzie „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła”.

Religijne wakacje

W Kostrzynie n/Odrą zakończył się Mszą św. w kościele Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, Przystanek Jezus 2008. 600 Ewangelizatorów przez cały czas trwania Przystanku Woodstock przebywało na placu, prowadziło rozmowy, specjalne grupy teatralne i muzyczne starały pomagać w ewangelizacji po przez formy artystyczne, na plac Przystanku Woodstock gdzie trwa się ewangelizacja. W kaplicy i kościele: była codzienna celebrowanie Eucharystii i adoracja, a na placu krzyż, który zbierał chętnych na godziny modlitw, codziennie działało radio internetowe (www.przystanekJezus.pl/radio). Na zakończenie w homilii ks. bp Edward Dajczak zaapelował do prawie 600 ewangelizatorów: „Bądźcie ludźmi nadziei, co nie przestaną siał. Dla których nigdy się nie skończy Przystanek Jezus, chyba że dopiero w Niebie”.

30. 08. **V Ogólnopolski Festiwal Kultury i Sztuki Chrześcijańskiej „Nadzieja”**, odbył się w Piotrkowie Trybunalskim. Celem była popularyzacja różnorodnej kultury i sztuki, ukazanie pozytywnych sposobów spędzania wolnego czasu, promowanie młodych zespołów. Prócz koncertów odbywają się też liczne imprezy towarzyszące, jak warsztaty, projekcje filmowe, wernisaże, wystawy, happeningi, pokazy tańców regionalnych.

18-19. 08. **Na Świętej Górze Grabarce**, w najważniejszym prawosławnym sanktuarium w Polsce odbyły się uroczystości z okazji Święta Przemienienia Pańskiego obchodzone w prawosławiu bardzo uroczystie.

Parafie, które są właścicielami gruntów rolnych mogą starać się o płatności obszarowe z Unii Europejskiej. W 2007 roku z tego przywileju skorzystały w całym kraju 1342 parafie wszystkich wyznań. Większość pieniędzy przeznaczono na koszty celne inwestycje. Wprawdzie te dopłaty są zaledwie kroplą w morzu potrzeb (średnio w Polsce ok. 3300 zł. na parafię, albo ok. 300 zł na ha) - ale przy spadającej ofiarności, a coraz szerszej działalności także poza kościelne, dobre i to. Wysokość zależy od kursu euro, co przy silnej złotówce jest niekorzystne.

03. 09. W Katowicach podczas spotkania rektorów seminariów duchownych. ks. Krzysztof Pawlina, przewodniczący Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych powiedział: „Spadek liczby powołań nie jest tak dramatyczny. Niemniej jednak jest on faktem”. Do semina-

riów zgłosiło się 694 kleryków, to jest o 141 mniej niż w ubiegłym roku. Każdego roku coraz mniej maturzystów opuszcza szkoły średnie, Przyczyną spadku jest także „antypowołaniowa retoryka niektórych mediów, ogólny spadek autorytetów, kryzys rodziny i zmiana społecznego statusu księdza” Najliczniejsze seminaria w Polsce to Tarnów (233), Katowice (174) i Przemyśl (158). Najczęściej wymieniane motywy wstąpienia do seminarium to chęć prowadzenia ludzi do Boga, praca na misjach, służba Bogu i ludziom. Większość kandydatów wcześniej w swoich parafiach pełniła posługi ministrantów i lektorów.

Z ARCHIDIECEZJI I PARAFII

18. 07. Do Katedry rzeszowskiej przybyło w kolorowych strojach ludowych 43 zespołów polonijnych przybyłych z całego świata na XIV Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Mszy św. przewodniczył bp Kazimierz Górny, homilię zaś wygłosił ks. Stanisław Słowik. Wspomnił wspaniałych bohaterów z Podkarpacia: Leopolda Lisa Kulę, czy rodzinę Józefa i Wiktorii Ulmów zamordowanych przez hitlerowców za ratowanie Żydów.

Liturgie przygotowali uczestnicy festiwalu. Czytał przedstawiciel zespołu Syberyjski Krakowiak z Rosji, zaś psalm zaśpiewali przedstawiciele zespołu Krakus z USA. Modlitwy wiernych wypowiedzieli przedstawiciele zespołów: „Polonez” z Kanady, „Kukułeczka” z Lotwy, „Krzemieńskie Barwinki” z Ukrainy, „Biały Orzeł” z USA, „Wesoły Lud” z USA, „Karolinka” z Anglii, „Polskie Orły” z Kana dy. Dary ofiarne, ornat i kielich z pateną - przekazane po Mszy św. zespołowi „Sołonzanka” z Rumunii - złożyli przedstawiciele zespołu „Wesoły lud z USA, pieśni śpiewali min. Zespół „Lipka” z Czech, „Sołonzakna” z Rumunii. Uczestnicy łączyli się duchowo z uczestnikami Światowego Dnia młodzieży w Sydney.

W Ignacjańskich Dniach Młodzieży w Starej Wsi, zorganizowanych - już po raz piąty - na początku sierpnia pod hasłem „Nie bój się pragnąć” uczestniczyło ponad 450 osób z całej Polski. Spotkania poświęcone było św. Stanisławowi Kostce. Został on ogłoszony patronem jezuickich duszpasterstw młodzieżowych Magis. „To był człowiek, który nie bał się realizować swoich marzeń” - powiedział jeden z uczestników, dla których przygotowano 30 warsztatów: m.in tańca,

31. 07- 3. 08. . W Tarnowie odbyło się tradycyjne już 14 - „Wesele Wesele” - spotkanie małżeństw, które zorganizowały wesele bezalkoholowe. Uczestniczyło prawie 150 par z Warszawy, Krakowa i Katowic. „Wiemy dobrze ile szkód wyrządza alkohol. Aby rodzina dobrze funkcjonowała nie jest potrzebny żaden środek chemiczny, który zniewala. Na-

prawdę można się bawić bez alkoholu” - stwierdziła jedna z organizatorek Zofia Bąk. @Radio Vat.

31.08. Odbyły się w Sanktuarium Maryjnym w Haczowie **Jubileuszowe XXV Dożynki Archidiecezjalne** i równocześnie VIII Województwa Podkarpackiego. Uroczystej Eucharystii w koncelebrze z Księdzem Biskupem Marianem Rojkiem, Księżmi Infulatami Stanisławem Zygarowiczem i Julianem Pudło oraz 80 kapłanami, przewodniczył Ksiądz Arcybiskup Józef Michalik. Zebrani dziękowali Bogu za tegoroczne owoce ziemi. Delegacje z całego województwa przywiozły 138 pięknych, wieńców dożynkowych, które po Mszy św. pobłogosławił Ksiądz Arcybiskup. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych oraz Pani Minister, delegat Prezydenta RP. Po zakończonej Eucharystii wystąpiło 17 kapel ludowych i zespołów śpiewaczych. Uroczystość dożynkowa przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych.

30. 08. Odbył się **Dzień Wspólnoty Ruchu Światło Życie**, będący podsumowaniem rekolekcji wakacyjnych i rozpoczęciem nowego roku pracy. Mszy Świętej koncelebrowanej przez kapłanów prowadzących rekolekcje wakacyjne przewodniczył bp. Adam Szal. Było to jednocześnie pożegnanie ks. moderatora Adama Wąsika, który z dniem 1 września obejmie posługę moderatora Centrum Ruchu w Krościenku n/Dunajcem, gdzie 28.08 bp. celebrował Eucharystię na zakończenie tegorocznych Oaz Żywego Kościoła, oraz o beatyfikację Sługi Bożego ks. Fran-ciszka Blachnickiego. W naszej Archidiecezji moderatorem Ruchu Światło Życie został mianowany ks. Daniel Trojnar.

29.08. W przemyskim seminarium odbyło się **zakończenie kongregacji katechetycznych**, jakie odbyły się w trzech centrach diecezji: w sali przy kościele pw. św. Piotra i św. Jana z Dukli w Krośnie i w łańcuckiej Farze. Na ostatnie tegoroczne spotkanie przyjechało około 300 katechetów. Wykład wygłosił ks. prof. dr hab. Marian Wolicki. Miała też miejsce prezentacja tygodnika katolickiego „Gość Niedzielny”.

27. 08. **Muzeum Archidiecezji Przemyskiej** im. św. Józefa Sebastiana Pelczara w 100-lecie istnienia zainaugurowało kolejny rok swojej pracy w nowych budynkach przy Placu Katedralnym 2 i 3 w Przemyślu, Uroczystość zgromadziła kilkadziesiąt osób m. in. obecny był abp. Józef Michalik, bp. Marian Rojek, oraz przedstawiciele kilku urzędów wojewódzkich, powiatowych i miejskich. Prowadził ją dyrektor Muzeum ks. Marek Wojnarowski.

„Ślady przeszłości”

61 szkół z Podkarpacia wzięło udział w ogólnopolskim programie: „Ślady przeszłości. Uczniowie adoptują zabytki”. Uczniowie, którzy w tym roku najlepiej za-

opiekowali się niszczącymi zabytkowymi obiektami zaprezentowali swoje projekty w Rzeszowie.

Młodzi ze Szkoły Podstawowej w Borku Stałym odnowili np. pomnik z 1913 r. poświęcony powstańcom styczniowym, a młodzież z rzeszowskiego Gimnazjum nr 11 zadbała o krzyż z 1843 r. stojący przy ulicy Krakowskiej. Pomysłodawcy projektu podkreślają, że dzięki wysiłkowi młodych ludzi blask odzyskują obiekty, o których nikt nie pamiętał. Jak mówią, są to działania bardzo ważne nie tylko dla uczniów, ale i całych miejscowości. Była to już siódma edycja tego programu. Koordynatorką projektu na Podkarpaciu jest Urszula Małek.

Swego czasu i w kraczyńskiej szkole uczniowie adoptowali zabytki, m. in. kościół parafialny. Ale tamci uczniowie już wyrosli, a młodszy nie podjęli tej inicjatywy. A szkoda, bo byłoby dla nich wiele do zrobienia. W związku ze zbliżającą się w 2010r. 250 rocznicą konsekracji kościoła parafialnego, należałoby opracować historię parafii. Jest taki zamysł, ale potrzeba wiele chętnych do opracowania konkretnych tematów.

Spór prawosławni-grekokatolicy o prawo do 24 świątyń w południowo-wschodniej części naszego kraju, w zakończeniu którego zaangażował się rząd polski dobiega do zgodnego końca. Zgodnie z ustawą z lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła „Nieruchomości znajdujące się we władaniu prawnym Kościołów, /.../ stawały się ich własnością”. Było zastrzeżenie, że nie dotyczy to ponad dwudziestu świątyń pounickich, pozostających jednak we władaniu prawosławnych w południowo-wschodniej Polsce. Te kwestie miała uregulować odrębna ustawa.

Są też szanse na ostateczne pozytywne rozstrzygnięcie kwestii związanych z dniami wolnymi w szkołach podczas świąt prawosławnych, a także korekty w podręcznikach szkolnych dotyczące historii Cerkwi.

Przed Jubileuszem Parafii

W kraczyńskim kościele nad wejściem do zakrystii widnieje napis w języku łacińskim informujący, że „Kościół ten konsekrował 13 kwietnia 1760 roku biskup Sierakowski”, jeden z najwybitniejszych hierarchów Kościoła przemyskiego, mianowany już wtedy arcybiskupem lwowskim. Przez długie lata mego proboszczowania, siedząc przy ołtarzu, gdy lektorzy czytali Słowo Boże, lub schola śpiewała psalm responsoryjny, wpatrywałem się w ten napis. Wiele też razy przychodziła mi chętka, by spróbować opisać te minione lata. Dwieście pięćdziesiąt lat... Dziesięć pokoleń parafian i księży, ich niedole liczne na tej ziemi nekanej tyłoma klęskami ich radości i sukcesy zapewne nie mniej liczne.

Wprawdzie nijaki ze mnie historyk, nie mogłem się zdecydować. Momentem

przełomowym było przejście na emeryturę, a bardziej jeszcze dobrze przyjęte wspomnienia z moich lat ministranckich w przemyskiej katedrze opisane w książce „Introibo ad altare Dei”. Spróbuję.

Całość należałoby podzielić na 3 okresy:

Okres pierwszy przedrozbiorowy, - praktycznie przed konsekracją kościoła parafialnego, co miało miejsce w 1760r. - mówiłoby o powstaniu parafii, co w naszym przypadku było fenomenem na skalę krajową: Przez długi okres kilkunastu dziesięcioleci parafia funkcjonowała w dwu miejscach kaplice i kościele, a data jej powstania do dziś nie jest wyjaśniona - od 1918 do 1760 roku.

Czasy drugi to czasy rozbiorowe, parafia w szponach jeżefinizmu, wielokulturowe pogranicze, w niepodległej Rzeczypospolitej, wreszcie tragiczne lata II wojny światowej i jej następstwa,

Wreszcie czasy powojenne. „Parafia w szponach totalitaryzmu”, zmagania z komunizmem i działalność w III Rzeczypospolitej. Rozdział ten miałby wyraźnie rozgraniczone dwie części. Przed moim proboszczowaniem - i moje proboszczowanie w Kraczyźnie Pierwszy byłby bardziej opisowy, drugi z konieczności wspomnieniowy

W każdym z tych okresów należałoby prześledzić jak funkcjonowały podstawowe elementy każdej parafii:

1 Terytorium, - przed powstaniem i w czasie funkcjonowania parafii: początki chrześcijaństwa, wschodniego i zachodniego na naszym terenie, sieć para, opis miejscowości należących do parafii przed i po podziale.

2. „Baza materialna”, kościół parafialny, jego losy, zabytki, plebania, uposażenie parafii: majątek parafialny, fundacje, inne kościoły, kaplice i cmentarze na terenie parafii, szpital parafialny. Tu byłoby miejsce na historię przejętych cerkwi.

3. „Baza ludzka” to duchowni: proboszczowie, wikarzy, księży rodacy, siostry zakonne, członkowie ruchów religijnych: Bractwa, różę, ministranci, wierni. Dotychczas udało mi się zebrać dane o ok. 130 księżach związanych z Kraczyznem, w tym o większości proboszczów łacińskich,

z wyjątkiem okresu najstarszego oraz o księżach rodakach i niektórych siostrach zakonnych. Spisy ministrantów, scholi, bractwa różańcowego, rad parafialnych, chóru parafialnego zawierają już kilkaset nazwisk, a do kompletu jeszcze daleko.

Tu byłoby miejsce na przedstawienie samorządności, czyli funkcjonowanie gminy, poczynając od pierwszych wzmianek z XVI wieku odnoszących się do Śliwnicy, przez czas „autonomii galicyjskiej” przed lata międzywojenne aż do powojennych. Może da się ustalić „poczet wójtów”, czy spisy radnych. Tu byłoby miejsce na dokumentację najważniejszych inicjatyw oddolnych, tym bardziej, że można się oprzeć na „Pracowitych Latach” pisany w takim właśnie zamiarze, o poszczególnych rodach, ich wybitnych przedstawicielach i przedstawicielkach, o okolicznych dziedzicach, czy wybitniejszych jednostkach wywodzących się z Parafii lub związanych z Kraczyznem.

4. I wreszcie działalność parafii, wieloaspektowa, tak religijna jak poza religijna przedstawiona na trzech płaszczyznach: życie religijne, służba Słowu - katecheza, szkolnictwo, wreszcie działalność społeczna i inna, jak zdobywano środki finansowe, jak funkcjonował Szpital Parafialny, szkoły najpierw parafialna i żydowska, potem szkoły publiczne, w których uczono także religii, jak przebiegała katecheza w czasach komuny. Szperanie w dokumentach przynosi coraz to nowe i coraz to smakowitsze informacje.

Na początku we wprowadzeniu należałoby omówić zarys problematyki, źródła i ponieważ ma to być opracowanie do czytania przez parafian, takie encyklopedyczne wyjaśnienie podstawowych terminów. Dotychczas zebrany materiał obejmuje już ok. 200 stron takiego formatu jak te „Wieści” trzymane teraz w ręku. Myślę, że do opracowania poszczególnych tematów uda mi się pozyskać odpowiednie osoby. Może też uda się poszczególne części opracowania, w miarę powstawania zamieszczać we „Wieściach”.

Msze św. niedzielne

Kraczyzn 8.00, 11.00, 17.00
Korytniki 9,30
Tarnawce 11.00
Chołowice 8.30
Mielnów 9.30



Msze św. w tygodniu

Msze św. w Kraczyźnie – 19.00

Msze św. na dojazdach:

Środa:
 16.45 – Chołowice
 17.45 – Mielnów

Czwartek:
 16.45 – Tarnawce
 17.45. – Korytniki

Do Ciebie Matko idziemy...

W słoneczny, wtorkowy poranek 12 sierpnia, Mszą Świętą o godzinie 8:00 rozpoczęła się parafialna Pielgrzymka Piesza do Matki Boskiej, Pani Kalwaryjskiej. Dla pielgrzymów wyruszających do Sanktuarium, była to Msza Święta stanowiąca początek wędrówki, określana jako Msza Święta „w drodze”. Przewodniczył jej i kazanie wygłosił Ksiądz Proboszcz, Wiesław Kałamarz. W skierowanym do zebranych w świątyni pielgrzymów, ich rodzin i bliskich zwrócił uwagę na rolę Matki Boskiej w naszym życiu. Wskazał Ją, jako Tę, która jest Matką każdego z nas i podobnie jak każda ziemska matka troszczy się o swoje dzieci i darzy je macierzyńską miłością. Dlatego też my, jako Jej dzieci, winniśmy Maryi w podzięce ofiarować swoje wysiłki i starania, o to, by być dobrymi ludźmi, dobrymi dziećmi Bożej Matki.

Na zakończenie Mszy Świętej, Ksiądz Proboszcz udzielił pielgrzymom błogosławieństwa i powierzył opiece przewodnika na pielgrzymkowy szlak- Księdza Wikariusza Bogusława Czarnieckiego. Ksiądz Proboszcz prosił także pątników, by nie zapomnieli o tych, którzy pozostają w Parafii: o Rodzinach, bliskich, znajomych, a także tych, którzy sami o własnych siłach do Matki iść nie mogą i także ich ofiarowali opiece Pani Kalwaryjskiej.

Około godziny 9:00, 50-cioosobowa grupa pielgrzymów wyruszyła w drogę, by stanąć u stóp Matki Bożej Słuchającej. Wśród pielgrzymów przeważała młodzież, która pełna energii i zapału pokonywała kolejne kilometry. Nie zabrakło jednak pątników „weteranów”, gorliwych czcicieli Matki Boskiej, dla których ta pielgrzymka była już którąś z kolei. Warto wspomnieć

także o kilkuletnich dzieciach, które, mimo iż szły po raz pierwszy, nie skarżyły się na zmęczenie i dość długą drogę. Przewodnikiem grupy był Ks. Wikariusz Bogusław, który z niegasnący uśmiechem na twarzy prowadził pielgrzymów do Bożej Matki.

Z grupą wyruszyła także Siostra Zakrystianka Urszula Skubisz oraz Kleryk Andrzej Zapołoch, który podczas dalszej drogi bardzo ładnie prowadził śpiew Litanii Loretańskiej na melodię kalwaryjską. O bezpieczeństwo grupy na ruchliwej drodze dbali porządkowi, wyposażeni w kamizelki odbłaskowe i chorągiewki, które ułatwiały kierowanie ruchem. Serdecznie im dziękujemy!

Z radością i śpiewem na ustach pielgrzymi pokonywali kolejne kilometry. O godzinie 14:30, śpiewając: „Mario, proszę spraw, aby życie mi nie było obojętne...” pielgrzymi kracizyńscy byli już u stóp Klasztoru. Grupę powitał Brat posługujący w sanktuarium oraz Nasz Ksiądz Proboszcz, który przyjechał przed nami samochodem, by nas powitać na kalwaryjskiej górze.

Następnie nadszedł czas, by przywitać się z Matką Boską. Dla każdego pielgrzyma to chwila wyjątkowa, bo oto udało się pokonać kilometry, niewygodny upał, i stanąć u stóp Tej, której tak wiele pewnie chcielibyśmy powiedzieć.

Po wyjściu z Klasztoru grupa zabrała swoje bagaże i udała się na nocleg, który znajdował się tuż za ogrodzeniem klasztoru. Można by rzec, że mieszkaliśmy przez te 3 dni u boku Matki Bożej. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie troska i zaradność Ks. Wikariusza, który postarał się dla swoich Parafian o tak komfortowe warunki. Bardzo mu za to dziękujemy!

Wtorkowy wieczór upłynął pielgrzymom pod znakiem uroczystej Mszy Św. odprawionej na

Galerii, której przewodniczył i kazanie wygłosił Ks. Bp Marian Rojek,

W tym roku przypadła 340 Rocznica Kalwarii Paławskiej i 40 Rocznica Nawiedzenia Sanktuarium przez Kardynała Karola Wojtyłę, późniejszego Papieża.

O godzinie 20:30 rozpoczęło się nabożeństwo Maryjne na galerii i procesja z figurą Matki Bożej zaśnieżonej przy zapalonych świecach. Kolejne dziesiątki różańca poprzedzone były rozważaniami zawierającymi wskazówki dla każdego człowieka, a zwłaszcza młodego. Prowadzący zachęcał, by młodzi budowali swoje życie małżeńskie i rodzinne z Chrystusem, by zapraszali Go na wszystkie ważne dla nich uroczystości.

W środę, 13 sierpnia, wczesnym rankiem, kracizyńscy pielgrzymi wyruszyli na Dróżki Pogrzebu i Wniebowzięcia NMP.



Zarówno te Dróżki, jak i Dróżki Pana Jezusa obchodziliśmy wraz z grupą pielgrzymów z Przemysła z parafii św. Brata Alberta, której przewodnikiem był Ksiądz Dariusz Szylar. Przy 14 stacjach Drózek rozważane były kolejne wydarzenia z życia Maryi- od zaśnieżenia, aż po wywyższenie Jej na najwyższą po Bogu godność-Królowej.

Po południu tego dnia, pielgrzymi udali się do drewnianej kaplicy zwanej Pustelnia Św. Marii Magdaleny. Wedle zwyczaju pielgrzym, który do Pustelni idzie po raz pierwszy, winien iść do niej tyłem. Ze





zwyczajnie tego skorzystali także krasiczyńscy pielgrzymi, co owocowało nierazko upadkami na ziemię. Istnieje także inny zwyczaj, który mówi, iż po modlitwie o pomoc w zwalczaniu pokus szatańskich, warto obchodzić drewniana kaplicę na kolanach.

Wieczorem, o godzinie 18:00 grupa uczestniczyła w uroczystej Mszy Św. na Galerii, której przewodniczył i kazanie wygłosił redaktor „Niedzieli” Ks. Zbigniew Suchy. Była to Msza Św. w intencji pielgrzymów z Parafii Krasiczyn, którą odprawił także nasz Ksiądz Wikariusz.

W czwartek, 14 sierpnia, pątnicy rozważali Mękę Pańską na Drózkach Pana Jezusa, przy 28 stacjach. Od Kaplicy św. Rafała Archaniola, patrona podróżnych i chorych, (dlatego rozpoczynając wędrówkę pielgrzymi polecają się jego opiece), przez Ogród Oliwny, kolejne stacje Drogi Krzyżowej, aż po stację Grób Pana Jezusa.

Przy stacji 7 Krzyż na Cedronie, pielgrzymi zostali obficie pokropieni wodą z rzeki Wiar, która na odcinku Kalwaryjskim nazwana została Cedronem, na pamiątkę rzeki jerozolimskiej. Zgodnie z apokryficznym przekazem Jezus został strącony do wody przez oprawców, którzy w ten sposób naigrywali się ze chrztu w Jordanie.

Wieczornej Mszy Św. na Galerii tego dnia przewodniczył i kazanie wygłosił, Ks. Bp Adam Szal. W tym samym czasie, w

Wigilię uroczystości Wniebowzięcia NMP, odbył się odpust w Kaplicy zamkowej w Krasiczynie. Z też powodu pielgrzymkową grupę opuściła S. Urszula oraz Kl. Andrzej, którzy posługiwali w Kaplicy.

O godzinie 20:30 na placu przyklasztornym rozpoczął się koncert zespołu „Fioretti” WSD Franciszkanów pt.: „Dziękczynienie Bogu i ludziom”.

Po koncercie, o godzinie 23:00 rozpoczęła się procesja z figurą Matki Bożej Wniebowziętej do kaplicy św. Rafała. Trzymając w rękach zapalone świece, wierni modlili się o przyjście Ducha Świętego i Jego Darów: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności, bojaźni Bożej.

15 sierpnia, w uroczystość wniebowzięcia NMP, nadszedł czas powrotu do Parafii. Bardzo wczesnym rankiem, bo o godzinie 5:15, byliśmy już zvarci i gotowi do wyjścia. Pożegnaliśmy się z Matką Boską, zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie i ruszyliśmy w drogę powrotną, by dotrzeć na uroczystą sumę parafialną.

Droga mijiała szybko, ubogacona przez pielgrzymów modlitwą i śpiewem, którzy wydawali się być pełni sił i energii. Podczas śpiewu Różańca był czas, by podziękować Maryi za wspólna z innymi wędrówkę, piękną pogodę, która towarzyszyła każdego dnia i wszelkie otrzymane łaski i dobra. Kilka minut przed 11:00, bez cienia zmęczenia, pielgrzymi dotarli do Krasiczyna.



Zaśpiewali czekającym na nich parafianom: „Witamy Was Alleluja...” i oddali głos Ks. Proboszczowi, który z radością powitał pątników. Od Księdza Wikariusza otrzymał specjalny kapelus- przewodnika i zachętę, by za rok wyruszył z Parafianami na pielgrzymkowy szlak.

Następnie i pielgrzymi i parafianie udali się do kościoła, by uczestniczyć w uroczystej Mszy Św. ku czci Matki Boskiej Wniebowziętej. Maryja staje przed nami w tę uroczystość jako ta, która za swoje życie na ziemi, w nagrodę wzięta została do nieba z duszą i ciałem i ukoronowana jest naszą Matką i Królową. Wpatrując się w Nią w tę uroczystość, winniśmy się starać żyć tak, jak by Ona sobie tego życzyła. Pod koniec Mszy Ks. Proboszcz poświęcił także bukiety z ziół i kwiatów, które przyniesione zostały przez wiernych do kościoła. Bukiety pielgrzymów układane były od samego rana, podczas drogi powrotnej.

Po Mszy Św. pielgrzymi zabrali swoje bagaże i udali się do domów na odpoczynek. Zabrział jeszcze śpiew: „Życzymy, życzymy”, gromkie brawa i słowa podziękowania dla Ks. Bogusława, który całą pielgrzymkę zorganizował, był przewodnikiem grupy a w drodze powrotnej nawet spełniło się Jego chłopięce marzenie- został porządkowym:).

Serdeczne podziękowania należą się także P. Łukaszowi Krukowi, który zatroszczył się o transport pielgrzymkowego bagażu.

Bóg zapłać składają pielgrzymi także Ks. Proboszczowi za wsparcie duchowe i modlitwę, wizyty na Kalwarii, Msze św. i okolicznościowe kazania.

Tegoroczni pielgrzymi już teraz zachęcają innych, by za rok wybrali się na Pieszą Pielgrzymkę do Matki Boskiej, Pani Kalwaryjskiej.

B. A

WAKACJE Z BOGIEM

W dniach 19-25 sierpnia 2008 roku uczestniczyliśmy w turnusie Wakacji z Bogiem Caritas, który odbył się w Bieszczałach, w miejscowości Zboiska.

Uczestniczyły w nim dzieci i młodzież w wieku 10-16 lat z terenu całej Archidiecezji; pod okiem blisko dwudziestoosobowej kadry Animatorów. Turnus prowadził przemily i zawsze uśmiechnięty ks. Andrzej Socha, który miło i wesoło zorganizował nam czas.

Dzień rozpoczynaliśmy modlitwą a następnie udawaliśmy się na poranną gimnastykę na łonie natury, zwaną przez uczestników turnusu „Zaprawą”. Następnie spędzaliśmy czas na wspólnych posiłkach, odbywały się spotkania w grupach z Animatorami, różne gry i zabawy, braliśmy także udział w codziennej Mszy Świętej, śpiewie i tzw. „pogodnych wieczorach”.

W czwartek wzięliśmy udział w wycieczce, do Ustrzyk Dolnych, Myczkowiec i nad Solinę.

W piątek, 22 sierpnia, odbyła się Droga Krzyżowa, która przeszliśmy po miejscowych wzgórzach. Szliśmy za głównym dużym Krzyżem a każdy niósł w ręce własnoręcznie zrobiony krzyż albo kamień. Było to dla nas ogromne przeżycie. Podczas Drogi Krzywej śpiewaliśmy pieśni przy akompaniamencie gitary i skrzypiec. Wieczorem uczestniczyliśmy

w nabożeństwie, podczas którego mogliśmy modlić się i dziękować Jezusowi za to, że dla nas umarł na krzyżu i zmartwychwstał. W sobotę porządkowaliśmy nasz ośrodek i jego obejście.

Po południu odbyło się karaoke, podczas którego mogliśmy ujawnić swoje talenty wokalne.

Wielu z nas skorzystało z tej okazji i wystąpiło śpiewając na scenie. W przeciwnieństwie do wcześniejszych dni, kiedy była piękna pogoda, niedziela przywitała nas deszczem, z tego powodu planowany festyn odbył się w jadalni.

Byliśmy podzieleni na grupy, których zadaniem było przygotowanie skeczy i zabaw.

Festyn ubogacił swym śpiewem zespół „Sajlent”. Niedziela to także czas spędzony wspólnie na uroczystej Eucharystii, której przewodniczył nasz rekolekjonista ks. Andrzej.

Bardzo dziękujemy składamy Bóg zapłać wszystkim tym, którzy przyczynili się do naszego wyjazdu. Mamy nadzieję i bardzo byśmy chcieli w przyszłym roku podobnie spędzić nasze wakacje. Było wspaniale!

KUBA I WOJTEK

WIEŚCI Z GOK-U

Końcem maja w Birczy odbył się XXXI Regionalny Przegląd Teatrzyków Dziecięcych „Tropem Jasia i Małgosi”.

Teatrzyk „Supelek” z GOK-u [dokładnie- grupa młodsza zespołu] wystąpił w pierwszym dniu prezentacji teatralnych w składzie: Magdalena Prokopska, Kamila Rożek, Klaudia Olszańska, Klaudia i Wiktorria Kurasz, Dagmara Draganowska, Klaudia Fedyk ,Paulina Majchrowicz i Dominika Chrobak z bajką pt. „Dentystyczna przygoda pewnej Baby Jagi”. Dla większości zespołu był to pierwszy tak ważny, konkursowy występ na scenie. Dziewczyny poradziły sobie znakomicie, bez tremy, z uśmiechem i brawurą odtwarzały poszczególne scenki spektaklu. Za swój występ ,oprócz gromkich braw publiczności otrzymały nagrodę rzeczową „Radioodtworacz CD PILIPS”. Gratulacje!

Krokusy 2008

Na przełomie maja i czerwca w ramach Powiatowej Kampanii Profilaktycznej odbyły się eliminacje i finał konkursu ” KROKUSY 2008” w kilku kategoriach.

Do konkursu, młodzież z GOK-u wystartowała w kategorii : teatr , piosenka, praca plastyczna. Po eliminacjach ,które odbyły się w Książycach wszystkie nasze prezentacje otrzymały nominacje do finału konkursu.

Finał odbył się w amfiteatrze na wzgórzach kopca Tatarskiego w Przemyślu i obfitował w wiele atrakcji dla występującej młodzieży.

Teatr z GOK za prezentację spektaklu „Przepis na...” otrzymał wyróżnienie , grupa wokalna, piosenką z repertuaru zespołu Dżem „Do kołyski” wyśpiewała II miejsce i nagrodę publiczności , indywidualnie za prace plastyczną nagrodę otrzymała Joanna Kruk, natomiast nagrodę główną ,statuetkę Krokusa otrzymała w kategorii wiersz - Ewelina Stawarz z Gimnazjum w Krasiczynie.



Gratulacje dla Eweliny napisała piękny wiersz.

Dla każdego uczestnika konkursu przewidziane były nagrody w postaci piłek sportowych.

Wakacje 2008

Niezwykle trudno było zaplanować wspólny wyjazd pod namioty ze względu na tegoroczne anomalie pogodowe . Wreszcie pod koniec lipca pogoda się ustatkowała i udało nam się rozbić namioty w Huhnkach, nieopodal Wiaru.



Pod namioty mógł pojechać każdy, kto w ciągu całego roku pilnie udzielał się w różnorodnych zadaniach realizowanych w GOK-u.

26-osobowa grupa dzieci, młodzieży i opiekunów przebywała na wakacjach tygodni.

Wiadomo jak to na obozie: za dnia wspólne posiłki, zabawa, kąpiel w rzece i słońcu ,wypadki na lody do odległego ok. 1,5km. sklepu ,natomiast wieczorem ognisko, śpiewy, opowieści o duchach i warty do białego rana

Pogoda dopisała, nawet groźnie wyglądająca burza miała swoje uroki, kto chciał się



Rozpoczął się nowy rok szkolny a wraz z nim nowe zadania do realizacji, nowe wyzwania konkursowe ,co za tym idzie wiele ciekawych wyjazdów i spotkań.

Zapraszam wszystkich stałych członków zespołów do wspólnej pracy , a także tych nowych, którzy chcieliby spróbować swoich sił w różnych kółkach zainteresowań które planowanie są w tym roku szkolnym w GOK-u.

Podobnie jak w roku ubiegłym w GOK-u odbywać się będą zajęcia wokalne pod opieką p.Anny Jary, kółko plastyczne, kółko teatralne i recytatorskie, planujemy w późniejszym terminie wznowić kółko taneczne.

Młodzież starsza w dalszym ciągu zapraszana jest do współpracy z zamkiem



opalić to miał okazję a kto chciał zmoknąć też miał okazję .

Czas szybko zleciał i trzeba było wracać.



Dla obozowiczów był to czas odpoczynku ,zabawy i relaksu ,natomiast dla nas, opiekunów czas ciężkiej pracy i ulgi jaką odczuliśmy już w Krasiczynie ,że nic nikomu się nie stało , każdy jest cały ,zdrowy i zadowolony .

W imieniu własnym i całej grupy obozowiczów dziękuję pp .B.P. Chrobakom z Krasiczyna, którzy niezmiennie już od ośmiu lat charytatywnie pomagają w organizacji obozu.

Obóz w 80 procentach został sfinansowany przez Urząd Gminy a w pozostałej części z wolnych datków zebranych podczas wystawiania Jasełek zimą.

w Krasiczynie i już podczas najbliższego koncertu Stana Borysa , który odbędzie się na zamku 20-osobowa grupa młodzieży zaangażowania jest do statysty podczas koncertu ,a co za tym idzie spotkanie z artystą , gratyfikacja w postaci ciekawych gadżetów i wielka frajda .

Wszystkie kółka zainteresowań w GOK-u są bezpłatne a zapisywać się można codziennie w godzinach pracy GOK-u tj. w godz.12.30-20.00

W GOK-u dla dzieci i młodzieży dostępny jest bezpłatny dostęp do INTERNETU tj.3 komputery a także ping-pong, gra piłkarzyki ,gry świetlicowe itd

Kier.GOK Bogumiła Zwolińska

Pracowity czas.....

Wakacje to dla wielu czas leniuchowania i odpoczynku po pracowitym roku szkolnym, czas urlopu po całorocznej pracy. W naszej parafii był to czas w którym wykorzystując piękną wakacyjną pogodę przystąpiono do realizacji zaplanowanych prac remontowo – budowlanych, porządkowania otoczenia wokół kościołów i plebani.



Największa i najpoważniejsza inwestycją była wymiana pokrycia dachowego na kościele w Tarnawcach. Zaangażowanie Rady Kościoła oraz mieszkańców wioski sprawiło, że prace te są już na ukończeniu. Mieszkańcy sami ściągnęli stare, mocno już zniszczone pokrycie dachu oraz dokonali wielu prac przygotowawczych. Potem wkroczyła firma spod Jarosławia, która w ciągu kilku dni ociepliła strop oraz wykonała nową wylewkę na dachu. Potem mieszkańcy sami zagruntowali wylewkę oraz przy pomocy p. Józefa Koterbinskiego wykonali obróbkę blacharską dachu. Pokrycia specjalną papą termozgrzewalną dokonała specjalistyczna firma z Przemyśla. Potrzeba tylko jeszczepokryć koszty tej potrzebnej inwestycji.

Również w Korytnikach czas wakacyjny był czasem...”czynów” przy kościele. Tutaj miejscowi ludzie zjednoczyli się najpierw przy ogrodzeniu cmentarza, potem przystępując do prac porządkowych wokół kościoła: malowania ogrodzenia, nagrobków i krzyży oraz tynkowania dzwonnicy. Najwięcej wysiłku kosztowało wykonanie nowej podłogi w zakrystii oraz posprzątnięcie strychu kościoła. Szczególnie w prace porządkowe angażowała się schola z kościoła w Korytnikach, która poświęciła



kilka sobót z rzędu na prace które upiększyły otoczenie kościoła.

W stosunku do ilości mieszkańców najbardziej zaszalała Rada Kościoła w Chołowicach. Ta mała garstka parafian przy pomocy mieszkańców Kupnej zrobiła drogę asfaltową do kościoła. Wykorzystując fakt remontu drogi powiatowej przez Chołowice postanowiła zrobić asfalt do kościoła. pomocą przyszła tutaj nasza Gmina, która ofiarowała na ten cel podkład kamienny. Ogromną pomocą służył tutaj p. Tomasz Stadnik z Śliwnicy, który bezpłatnie przygotował teren drogi niwelując teren koparką. Inwestycja ta dzięki zaangażowaniu



wielu osób z Chołowic i Kupnej pod kierunkiem sołtysa wsi p. Henryka Szubana jest już na ukończeniu. Gratulujemy!!!!

Krasiczyn to prace remontowe przy budynku parafialnym. Towarzyszy im nieustanne zaangażowanie parafian z Krasiczyna i Śliwnicy. Słychać tutaj niemal w każdą sobotę i nie tylko odgłosy ludzi oraz huk młotów pneumatycznych, betoniarki oraz koparki. Wymieniono główne instalacje wodne oraz kanalizację. Firma P. J. Kowalskiego z Przemyśla zamonto-



wała już instalację c.o oraz solary słoneczne. Buduje się nowy komin... Potrzeba jeszcze wykończenia kotłowni i murarzy i kładących płytki którzy.. są na wagę złota. Miejmy nadzieje, że wszystko się ułoży i inwestycja zakończy się do końca października.... Choć to dopiero początek remontów. Wchodzą bowiem na plac „budowy” elektrycy a tutaj prym wiodą panowie z Korytnik. Myślę, że wsparcie wszystkich parafian oraz zaangażowanie ludzi, którzy potrafią poświęcić swój czas i umiejętności pozwolą te prace posunąć do przodu.



Za wszelkie prace przy kościołach, poświęcony swój czas i wykonane prace wszystkim serdecznie dziękuje i składam serdeczne Bóg zapłać.

Wigilia uroczystości Wniebowzięcia NMP – Matki Bożej Zielnej w naszej parafii w tym roku miał wyjątkowy charakter. 14 VIII 2008 r w Kaplicy Zamkowej pw. Matki Bożej Wniebowziętej odbył się pierwszy po poświęceniu odpust. Kaplica została zniszczona w czasie wojny przez wojska sowieckie. Staranie Agencji Rozwoju Przemysłu w Warszawie została odnowiona i 15 X 2007 r poświęcona i przywrócona do kultu przez Metropolitę Przemyskiego Abp J. Michalika. Wziął w tej uroczystości wtedy udział Prezydent RP Lech Kaczyński oraz abp J. Martyniak. Kaplica, przez ponad sto lat była miejscem gdzie modlili się nie tylko mieszkańcy zamku ale i mieszkańcy Krasiczyna i okolicy. To jakby nasz pierwszy kościół parafialny. Pierwszy odpust miał więc szczególnie symboliczny wymiar. Przewodniczył mu abp J. Michalik, któremu to miejsce wiele zawdzięcza i który dąży tą kaplicę szczególnym sentymentem. Uczestniczyło w nim kilkunastu księży z dekanatów przemyskiego i birczańskiego oraz liczni parafianie i goście. Niepowtarzalna atmosfera kaplicy, jej duch, stare przedśoborowe stroje liturgiczne – wszystko to sprawiło, że dawało się wyczuć głębokiego ducha modlitwy, który towarzyszył wiernym. Z przeżytego odpustu radości nie kryli ani ks. Proboszcz ani dyrektor Zespołu Zamkowo-Parkowego J. Czarski. „Kaplica zamkowa to przestrzeń, która duchowo ubogaca nie tylko parafian ale i gości zwiedzających zamek, którzy tutaj nie tylko podziwiają piękno sztuki ale i modlą się...” mówił w podziękowaniu do ks. Abp J. Michalika ks. proboszcz W. Kałamarz.

Zespół zamkowo – parkowy wraz z Kaplicą Matki Bożej, kościołem parafialnym, bogatą historią kolejnych właścicieli Zamku zachował do dzisiaj widoczny wymiar historyczny, duchowy i nawiązuje bardzo wyraźnie do polskich tradycji i okresu świętości naszej Ojczyzny. Jest to na pewno jedna z niewielu perełek naszej ojczyzny, która winiśmy przywrócić w pełni do dawnej świetności i zachować dla przyszłych pokoleń. Pierwszy przeżyty w jej murach po latach odpust tworzy kolejną nową kartę w jej pięknej historii. Dobrze, że było nam w niej dane uczestniczyć.

ODPUST W KAPLICY ZAMKOWEJ

